20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 9.

Kraków, niedziela 12 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesieczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658

Układ gospodarczy pomiędzy Niemcami i ZSSR.

Podpisanie nowego układu. – Dalsze pegłębienie współpracy niemiecko-sowieckiej.

Berlin, 11 stycznia. **W dniu 10 stycznia zostały zakończone rokowania gospodarcze, prowadzone w Moskwie od końca października ubiegłego roku pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowietów, przez podpisanie rozszerzonego układu gospodarczego.**

Układ w imieniu strony niemieckiej podpisał poseł w ministerstwie spraw zagranicznych dr. E. Schnurre, w imieniu strony sowieckiej komisarz ludowy dla handlu zagranicznego ZSSR A. J. Mikojan.

Nowy układ opiera się na niemiecko-sowieckim układzie podstawowym z dnia 11 lutego 1940 r. i stanowi dalszy etap na drodze realizacji programu gospodarczego, podjętego w roku 1939 pomiędzy obu rządami. Układ dotyczy uregulowania wymiany towarowej pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowietów aż do dnia 1 sierpnia 1942 roku.

Wysokość przewidzianych obustronnych dostaw wykracza poza ramy dostaw z okresu pierwszego roku obowiązywania układu w sposób poważny. Niemcy dostarczają ZSSR różnego sprzętu przemysłowego i maszyn, natomiast Zw. Sowietów zobowiązuje się dostarczyć Niemcom surowców przemysłowych, produktów naftowych i środków żywnościowych, głównie zboża.

Rokowania, zgodnie z istniejącemi pomiędzy Niemcami i ZSSR przyjaznemi stosunkami, toczyły się w duchu wzajemnego porozumienia i zaufania. Wszystkie kwestje gospodarcze, łącznie z zagadnieniami, wynikającemi z faktu włączenia do terytorjum ZSSR nowych obszarów, zostały rozwiązane w sposób, odpowiadający obustronnym interesom.

Okręty toną.

Nowy York, 11 stycznia. Amerykańska krótkofalowa stacja radjowa Mackay przejęła sygnały i rozmowę z pokładu **brytyjskiego statku frachtowego „Bassano"** pojemności 4.843 br. t. r., według której statek ten, znalazłszy się w odległości 300 mil morskich na południowy-zachód od Irlandji uległ storpedowaniu.

„Bassano" opuścił stocznię przed trzema laty. Kursował on normalnie na linjach Nowy York-Kanada-Anglja.

Generał angielski przestrzega przed optymizmem.

Genewa, 11 stycznia. **Brytyjski autor wojskowy, generał-major Fuller, znany w całej Anglji z powodu otwartości swoich poglądów, pisze na łamach „Sunday Pictorial" m. I. co następuje:**

„Czy w zeszłym roku o tym czasie byliśmy przygotowani na wypadki nadchodzącej wiosny? Bynajmniej, ponieważ zamiast patrzeć jasno na sytuację, większą część naszego czasu traciliśmy na obrzucanie naszego nieprzyjaciela obelgami i dyskutowanie, co zrobimy, jeżeli wygramy wojnę.

Od końca października 1939 do kwietnia 1940 r. debatowaliśmy na temat „szatańskiego ducha nazizmu". Jeszcze na pięć dni przed rozpoczęciem przez Hitlera wojny błyskawicznej w Norwegji mówiono nam, że „spóźnił się on na omnibus". A jeszcze w dwa dni później opowiadano, że „system nazistowski zaczyna już pękać".

Jeżeli będziemy obecnej zimy powtarzać takie metody, nasza przyszłość będzie rzeczywiście czarna. Połóżmy więc sobie na czoła mokry kompres, aby ochłodzić nasze głowy i bez względu na nieprzyjemną naszą sytuację zbadajmy ja beznamiętnie i rozważmy, zanim postanowimy, co mamy czynić".

Fuller oświadcza następnie, że wszelkiemi możliwemi środkami

należy skłonić społeczeństwo do darzenia rządu zaufaniem,

gdyż zaufanie stanowi podstawę zarówno narodowej, jak i wojskowej dyscypliny. „Czy zrobiono coś w tym kierunku? Sądząc po nieustannej krytyce w prasie, wyrażam co do tego wątpliwość. Sądząc po licznych elukubracjach, jakie słyszy się w radjo angielskiem, wyrażam także co do tego wątpliwość. A po kilku mowach, jakiemi popisali się nasi politycy, wątpliwości moje zostały podniesione do najwyższych granic.

„Drugim punktem, jaki należy mieć na uwadze, jest **nasze Imperjum,** pokrywające niemal czwartą część kuli ziemskiej, a **które stanowi dla naszych wrogów (zarówno dla obecnych, jak i dla ewentualnych w przyszłości) najsmakowitszy kąsek, jaki kiedykolwiek istniał na świecie.** Gdybyśmy pokazali po sobie najmniejszą oznakę załamania, wówczas musimy się liczyć z tem, że niezwłocznie poczną się koło nas gromadzić głodne narody. Takiej oznaki zbliżającego się załamania **nie wolno nam zdradzić pod żadnym warunkiem. Musimy mieć sukces, całkiem obojętnie gdzie;** sukces obliczony na wrażenie i o dramatycznem napięciu, przyczem wcale nie jest powiedziane, że musi to być sukces decydujący!

Zkolei Fuller podkreśla

doniosłość podstaw gospodarczych wojny.

Naszą słabą stroną w obecnej wojnie jest to, że wskutek naszego niedbalstwa w kierunku wytwarzania środków żywności we własnym zakresie, **przez długi szereg lat byliśmy zmuszeni importować za setki miljonów funtów,** co musimy pokrywać kosztem naszego wywozu i naszych inwestycyj zamorskich.

Jeżeli nie zdołamy utrzymać tego rodzaju wymiany i jeżeli będziemy zmuszeni do wysprzedaży tych inwestycyj, wówczas jasnem jest, że ceny środków żywności zaczną iść w górę. O ile ten wzrost cen nie zostanie zatrzymany, wówczas możemy dojść do takiej sytuacji, kiedy ceny uzyskają poziom nieosiagalny dla naszych kieszeni, lub co w gruncie rzeczy będzie takiem samem złem, eksporterzy środków żywności odmówią sprzedania nam czegokolwiek. W jednym i drugim wypadku załamanie lub klęska wygłodzenia będą pewne. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ eksporterzy środków żywności są kupcami, a nie filantropami.

Podczas kiedy my prowadzimy wojnę. Amerykanie będą za nią płacili. Jeżeli po ostatniej wojnie nie byliśmy w stanie zapłacić naszych długów w Stanach Zjednoczonych w wysokości jednego miljarda funtów. to czy będziemy w stanie zapłacić po zakończeniu obecnej wojny długi, wynoszące conajmniej dziesięć razy tyle? Czy Amerykanie przyjmą na siebie takie ryzyko? Jeżeli tak, to dobrze; ale jeżeli nie, to co wtedy?"

Na temat sytuacji gospodarczej mocarstw osi wypowiada się Fuller z zadziwiającą szczerością: „Może nie mam racji, ale co do mnie, to nie sądzę, aby słabym punktem w sile zbrojnej naszego wroga były kwestje gospodarcze. Zdaje mi się, że jego sytuacja żywnościowa jest w każdym razie lepsza, niż nasza. Niewątpliwie ma on szczupłe zapasy pewnych surowców. **Ale posiada on tak wielkie obszary, na których może je eksploatować, że jest w stanie z niezmniejszoną siłą kontynuować atak gospodarczy przeciwko wyspie brytyjskiej.**

Jeżeli Niemcom uda się powiększyć koszta importu środków żywności do naszego kraju z 400 miljonów na 500 miljonów funtów rocznie — co zdaje się już im się udało — wówczas wygrali oni „bitwę". Mimo, że nie zginąłby ani jeden człowiek, to jednak nasze straty finansowe wyniosą 100 miljonów funtów.

Jeżeli zaś zdołają oni tę cyfrę podwoić albo nawet potroić, wówczas wprawdzie nasze siły żywotne nie zostaną wyczerpane, ale nasze siły pieniężne będą skazane na powolny upływ krwi.

Waga każdego zatopionego okrętu i każdego ataku powietrznego jest większa, niż zwykła szkoda materjalna lub strata czasu pracy".

Następnie Fuller przechodzi do

omawiania brytyjskich problemów strategicznych.

„Brakowało nam i brakuje do dnia dzisiejszego jeszcze jakiegoś strategicznego umysłu, czy organu, któryby ujmował wojnę, jako jedną całość. **Jesteśmy głównie mocarstwem morskiem, a podczas pierwszych ośmiu miesięcy wojny wmawialiśmy sobie, że trzeba tylko siedzieć spokojnie i ograniczyć się do blokady.**

Sądziliśmy, że blokada będzie jednoznaczna z nieuniknionem załamaniem się Niemiec oraz wierzyliśmy, że czas pracuje dla nas. A jaki był skutek tego? Załamanie się — ale nie Niemiec, lecz Francji.

Dzisiaj, przynajmniej niektórzy z pośród nas, popadają w podobny błąd, wmawiając w siebie, że **wszystko, co należy czynić ogranicza się do budowania samolotów aż do osiągnięcia przez nas przewagi produkcyjnej, aby następnie zmieść Niemcy z mapy świata.** Tymczasem wobec faktu, że Niemcy mają dziś pod swoją kontrolą conajmniej 3/4 fabryk europejskich, czy możliwe jest zdobycie przewagi pomimo wszelkiej pomocy amerykańskiej? Spodziewam się tego, ale nie widzę powodu dlaczegoby to stać się musiało.

Pozatem Niemcy, mimo wysokiego w każdym razie poziomu naszej produkcji, posiadają **lepszą strategiczną pozycję do walki powietrznej przeciwko nam,** niż my przeciwko Niemcom. Niemcy mogą dokonywać koncentrycznych ataków bombowych na nasz kraj od Bergen aż do Brestu. Nasze ośrodki przemysłowe są skoncentrowane na jednej stosunkowo niewielkiej wyspie i łatwo do nich dotrzeć z lotnisk nadbrzeżnych, natomiast ośrodki przemysłowe Niemiec są rozmieszczone w dalekim promieniu od siebie i położne są od nas w znacznej odległości.

Te jedynie fakty powinny nas skłonić **do pewnego krytycyzmu odnośnie do pokładania zbyt wielkiego zaufania w lotnictwie, jako jedynego środka mogącego przynieść zwycięstwo w wojnie.**

Zupełnie jasnem jest, że nasza armja sama także jej nie może wygrać. Czystem szaleństwem byłoby usiłowanie natarcia i pobicia armji niemieckiej na jakimkolwiek terenie w Europie zachodniej, powiedzmy w Niemczech lub we Francji, w Belgji lub Holandji, ponieważ nie mamy żadnych gwarancyj, że na takim terenie zdołamy uzyskać przewagę sił bojowych".

Izba „konsultatywna" we Francji

(–) **Genewa,** 11 stycznia. **Z Vichy donoszą o utworzeniu w najbliższym czasie „Izby konsultatywnej", która stanowić będzie ciało parlamentarne do chwili uchwalenia nowej konstytucji.**

W ciągu 10—14 dni spodziewane jest opublikowanie w „Journal Officielle" listy członków tej izby. W izbie zasiadać będzie 150 członków, w czem 50 dawnych parlamentarzystów zarówno senatorów, jak i deputowanych, 50 osobistości reprezentujących armję, duchowieństwo i sfery naukowe, zaś 50 pozostałych reprezentować będzie rolnictwo, sfery handlowe, związki zawodowe i inne organizacje.

Nowe prądy wychowawcze we Francji.

Zurych, 11 stycznia. **Od szeregu miesięcy poruszano na posiedzeniach francuskiej rady ministrów zagadnienie ustalenia nowych zasad wychowania młodzieży.** Ogólne wytyczne w tym kierunku dał marszałek Petain w swojem przemówieniu do młodzieży.

Obecnie dowiadują się, że zgodnie z rozporządzeniem wydanem w tej sprawie wychowanie młodzieży ma podkreślać momenty idealne wychowania, a zwalczać materjalistyczny punkt widzenia. Wszystkie zakłady naukowe mają podlegać w przyszłości w dziale finansowym specjalnym urzędom kontrolującym.

Otwarcie wszelkiego rodzaju lokalów wyszynkowych w pobliżu zakładów naukowych jest zakazane, jak również w pobliżu sanatorjów, placów sportowych i podobnych placówek.

We Francji domagają się ukarania Bluma i towarzyszy.

(–) **Vichy,** 11 stycznia. W związku z odroczeniem procesu przeciwko odpowiedzialnym za wybuch wojny i jej nieudolne kierownictwo francuskim politykom, zamieszcza przewodniczący francuskiego legjonu żołnierzy frontowych Pierre d'Hericourt w czwartkowem wydaniu czasopisma „Frontoire" artykuł p. t. „O tej sprawie nie wolno nam zapomnieć".

Zwraca on uwagę francuskiego narodu na konieczność zasądzenia tego rodzaju osób, jak Blum, Mandel, Daladier, Pierre Cot, Herriot i Reynaud. Nie jest żadną miarą życzeniem Francuzów — pisze Hericourt — aby odpowiedzialni za przebieg wojny poszli w zapomnienie. Należy wymieniać ich po nazwisku i imieniu. Wszyscy Francuzi domagali się, aby przemówiła sprawiedliwość, to jest aby nie uszli sprawiedliwej karze, na jaką zasłużyli sobie za nieszczęście, sprowadzone na Francję.

Zmiany w ustroju francuskim.

Zurych, 11 stycznia. W związku ze zmianami ustrojowemi, które zaszły po załamaniu się frontu w ub. roku uległ tytuł ofcjalnego dziennika ustaw Francji również zmianie i obecnie nazywa się „Journal Officiel de l'Etat Francais", podczas gdy dawniej nosił nazwę „Journal Officiel de la Republique Francaisse".

Jak widać z tej małej zmiany Francja nie wypowiedziała się jeszcze za formą ustrojową, którą przyjmie w przyszłości nazywając siebie jedynie państwem.

Największa nowoczesna bitwa kolonjalna.

Kraków, w styczniu.

Po dwudziestu pięciu dniach zażartej walki Włosi zaniechali oporu w Bardia. Ostatnie umocnione pozycje musiały przerwać walkę z przeważającemi liczebnie siłami nieprzyjaciela. Tem samem rozpoczęła się **nowa faza bitwy w Afryce północnej**, której to bitwy początki sięgają dnia 9-go grudnia, kiedy Anglicy rozpoczęli **atak na Sidi el Barani.**

Wiadomość, podana przez włoski komunikat wojenny, została poprzedzona wieściami, pochodzącemi z tego samego źródła, a opublikowanemi dnia poprzedzającego upadek Bardii. Było widocznem, że po wtargnięciu dywizji gen. Wavella, składających się, zdaniem Włochów, przeważnie **z wojsk australijskich i angielskich**, poprzez Sidi el Barani pod Bardię, twierdza ta, ze względu na niekorzystne położenie, brak możliwości dostarczenia posiłków ze względu na wielkie oddalenie, odgrywać będzie jedynie **rolę czynnika powstrzymującego ataki.**

To miasto portowe i graniczne było wprawdzie ufortyfikowane, ale było **niedostatecznie rozbudowane w stosunku do wymagań, jakie się stawia wielkiemu wojskowemu stanowisku obronnemu**, temwięcej, że musiano przyjąć większe kontyngenty wojsk, które dawniej były stacjonowane w Sidi el Barani. Cały rejon Bardii nosił charakter raczej umocnionego obozu polowego, niż regularnej twierdzy.

Dochodzą do tego **trzy czynniki**, które wzięto we Włoszech pod uwagę przy obronie Bardii. Po pierwsze Anglicy mieli **wszystkie środki ku temu, aby odciąć połączenie Bardii z Tobrukiem nietylko od strony morza, ale także i od południa.** Atak na wioskę w oazie Giarabub służył taktycznej próbie dalszego obejścia od południa przez nizinę, która otacza pustynną wyżynę libijską. Jeśli więc w ten sposób zagrożono zapasom wody i amunicji w Bardii z powodu niedostatecznych posiłków, to niebezpieczeństwo istniało pozatem w obejściu całej twierdzy i załoga musiała się liczyć z koniecznością wytrwania, które sami Anglicy, którzy zebrali tyle sił z armji wschodniej, uznali za niemożliwe.

Co znaczył opór włoski w tych walkach, trwających ponad trzy tygodnie, wynika ze szczegółów. Poza faktem, iż Anglicy dysponowali **250.000 armją Wavella z jej setkami samochodów pancernych**, trzeba wziąć pod uwagę dwa inne czynniki, które wielką ofiarność Włochów musiały przełamać i spowodować poddanie granicznego portu w Cyrenajce.

Po pierwsze były to **angielskie samoloty**, których ilość nie ocenia się poniżej 1000. Liczba ta była wystarczająca, aby przełamać system obronny przez zrzucanie bomb. Nie bez decydującego znaczenia była, jak to podkreśla się w oficjalnych sprawozdaniach włoskich, **działalność całej angielskiej floty aleksandryjskiej**, która miała możność manewrowania wzdłuż wybrzeża egipskiego i ostrzeliwania Bardii, mimo własnych strat. Od 12 grudnia Anglicy przy pomocy ich systematycznie przygotowanej przewagi **zamykali pierścień ognia wokół Bardii.**

Po dniu 18 grudnia walki były **szczególnie ostre.** Od tego dnia aż do upadku Bardii w dniu 5 stycznia wrzała na wybrzeżu Cyrenajki **największa nowoczesna bitwa kolonjalna, jakiej zaznała kiedykolwiek Afryka.**

Ponieważ załoga Bardii składała się przeważnie z elity wojsk włoskich, które swego czasu zdobyły Sidi el Barani, przeto ich ogień artyleryjski na angielskie wojska atakujące przy pomocy samochodów pancernych był **szczególnie skuteczny.** Ucierpiało także samo miasto oraz port Bardia. Ale załoga stawiała opór i pod koniec ub. roku Anglicy w swych komunikatach nie wyrażali już zbyt wielkiego optymizmu. Po obydwóch stronach użyto ciężkiej artylerji.

Tem samem bitwa **przyjęła rozmiary niemal kontynentalno-europejskie**, a Anglicy ciągle widzieli się zmuszonymi sprowadzenia wzmocnień i uznawać ducha walki Włochów. Tak np. Londyn donosił w dniu 6 stycznia, że **Bardia przeżyła największe bombardowanie, jakie zna wojskowa historja Morza Śródziemnego** i że Włosi stawiają dobrze opór i dzielnie walczą.

Po poddaniu Bardii dla Włochów ważnem jest, że jej obrońcy spełnili przydzielone im zadanie, a mianowicie **zatrzymali na sobie na przeciąg niemal miesiąca próbę wtargnięcia Anglików do Cyrenajki.** Straty i zużycie nieprzyjacielskich sił mają być bardzo dotkliwe. Załodze Bardii udało się podczas oblężenia dokonać kilku wypadów, w czasie których zniszczono pewną ilość nieprzyjacielskich samochodów pancernych.

Podczas całego okresu Anglicy stracili 5 samolotów, trzy okręty wojenne, które bombardowały port i jeden parowiec. Trafione pozatem zostały dwa krążowniki, jeden ścigacz torpedowy, jedna łódź podwodna, jedna kanonierka i jeden okręt straży przybrzeżnej.

Co do ogólnej sytuacji wojenno-politycznej Włoch po dniu 5 stycznia stwierdza się, że nadzieja na ostateczne zwycięstwo pozostaje nadal tak silna, jak przedtem. **Każda wojna niesie z sobą wzniesienia się i upadki od sukcesów do porażek.** Po zdobyciu brytyjskiego Somali i miejscowości granicznych Kassala, Gallabat, Mojale, jak również po utracie Sollum, Sidi el Barani Anglicy zawsze mówili, jak to się podkreśla we Włoszech, o długiej i ciężkiej wojnie. Bardia nie ma być ani zakończeniem ani też punktem zwrotnym. **Ma być tylko epizodem.** Wszystkie polityczne i wojskowe następstwa, wykraczające poza ramy tego stwierdzenia, uznaje się w Rzymie zdecydowanie i wyraźnie po „epizodzie Bardii", jako wytwór fantazji.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 11 stycznia. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Lotnictwo przeprowadziło wczorajszego dnia zbrojny wywiad aż do północnej Szkocji.

W nocy na 10 stycznia silne niemieckie formacje samolotów bojowych zaatakowały skutecznie bombami liczne ważne ze względów wojennych objekty w Anglji środkowej i południowej, a zwłaszcza Manchester, Londyn i Liverpool.

Ataki nieprzyjaciela były skierowane ostatniej nocy przeważnie na rozmaite miejscowości w Niemczech zachodnich. Poza kilkoma domami mieszkalnemi uszkodzono klasztor Bethlehem pod Kolonją i zniszczono katolicki dom związkowy w Düsseldorfie. Wojskowe, względnie gospodarczo-wojenne objekty nie zostały trafione. Straty wśród cywilnej ludności, które miały miejsce bez wyjątku poza schronami przeciwlotniczemi, wynoszą 20 zabitych i kilku rannych.

Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony przez nocny samolot myśliwski, jeden dalszy przez artylerję przeciwlotniczą.

Ożywiony ruch w kołach dyplomatycznych Watykanu.

Citta del Vaticano, 11 stycznia. **Z dobrze poinformowanych kół watykańskich donoszą, że Ojciec św. żywo interesuje się wydarzeniami wojennemi.** Kilka razy w ciągu dnia Papież informuje się o przebiegu działań na poszczególnych odcinkach frontów bojowych, przyczem studjuje mapy.

Jak słychać, Papież interesuje się szczególnie wydarzeniami na froncie Cyrenajki. Sekretarjat stanu ustawicznie pozostaje w ścisłym kontakcie z przedstawicielami dyplomatycznymi państw, akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej, zasięgając informacyj o sytuacji politycznej, poczem sekretarjat stanu składa Ojcu św. sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.

W ciągu ostatnich dni można było zauważyć w sekretarjacie stanu niezwykle ożywiony ruch. Raz po raz przybywali i opuszczali pokoje sekretarjatu stanu dyplomaci i członkowie ambasad i poselstw oraz misyj akredytowanych przy Watykanie. Wielu z pośród nich przybyło na audjencje, celem wyrażenia Ojcu św. życzeń noworocznych w imieniu swych rządów.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 11 stycznia. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** akcje o lokalnym charakterze na kilku odcinkach XI armji. Na pozostałym froncie działalność artylerji. Znajdujące się w marszu nieprzyjacielskie wojska i samochody zostały zbombardowane przez włoskie lotnictwo i ostrzelane z karabinów maszynowych Stanowiska artylerji przeciwlotniczej, które osłaniały pewną ważna nieprzyjacielską bazę flotową, zostały skutecznie trafione.

Włoskie jednostki floty ostrzeliwały skutecznie nieprzyjacielskie stanowiska nadbrzeżne.

Eskadry bombowe zaatakowały na zachodniej części Morza Śródziemnego silną formację flotową. Mimo zażartej obrony przez artylerję przeciwlotniczą i myśliwce, trafiony został jeden okręt linjowy. Jeden nieprzyjacielski samolot myśliwski został zestrzelony. Dwa włoskie samoloty nie powróciły.

Włoskie formacje lotnicze zaatakowały skutecznie przy użyciu bomb i ognia karabinów maszynowych bazę flotową i lotniczą na **Malcie.** Trafionych zostało pięć samolotów nieprzyjacielskich na ziemi, dwa parowce i baterja artylerji przeciwlotniczej. Jeden z włoskich myśliwców został zestrzelony.

Dwa nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone podczas próby nalotu na włoski teren państwowy.

W **Cyrenajce** działalność artylerji w rejonie Tobruk, w przebiegu której zostały zniszczone nieprzyjacielskie zmotoryzowane jednostki. Włoskie samoloty bombardowały port Sollum. Jedna z formacyj atakujących i myśliwskich wypatrzyła około sto motorowych jednostek, które poruszały się pod Acroma na południowy zachód od Tobruk i zaatakowała je.

W **Afryce wschodniej** włoskie samoloty obrzuciły bombami i ostrzelały z karabinów maszynowych obozy namiotowe i samochody pancerne na obszarze pod Cassala i pod Szuszeib. Próby wtargnięcia nieprzyjacielskich zmotoryzowanych sił na północny wschód od Cassala zostały odparte, przyczem zadano nieprzyjacielowi znaczne straty. Jeden nieprzyjacielski samolot zrzucił bomby na **Messinę.** Powstałe przytem pożary zostały natychmiast ugaszone. Strat w ludziach nie było.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana korwety Manlio Petroni zatopiła przez trafienie torpedą na Atlantyku grecki parowiec „Anastazia", pojemności 2.883 ton. Dalsza łódź podwodna pod dowództwem kapitana korwety Salvatore Todaro zatopiła na Atlantyku po zażartej walce uzbrojony angielski parowiec „Shakespeare", pojemności 5.000 ton.

Operująca na Morzu Śródziemnem łódź podwodna pod dowództwem kapitana korwety Jaolo Gabliasi storpedowała dwa parowce, niestwierdzonego dokładnie tonażu, płynące pod konwojem. Dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne zostały zatopione przez włoskie samoloty torpedowe. Jedną z nich jest francuska łódź podwodna „Narval", która należy do sił zbrojnych, stojących na usługach Anglji. Łódź podwodna „Regulus", której stratę podała do wiadomości angielska admiralicja, jest jedną z tych, których zniszczenie zostało podane do wiadomości w jednym z poprzednich włoskich komunikatów wojennych.

Nieznane losy gen. Bergonzoli.

Rzym, 11 stycznia. **Do piątku nie można było dowiedzieć się w kołach włoskich nic bliższego o dalszych losach generała Bergonzoli, obrońcy Bardii.**

Pogłoska agielska, że gen. Bergonzoli został wzięty do niewoli została następnie zdementowana i zastąpiona inną wersją, według której gen. Bergonzoli miał uciec na łodzi motorowej. Obydwie pogłoski nie zostały potwierdzone, ani też zdementowane. **Fakt ten jednak nie upoważnia do twierdzenia, że odpowiednie czynniki nie są poinformowane o losach gen. Bergonzoli.** Istnieje raczej przekonanie, że kwestja ta zachowana jest ze względów na konieczność zachowania tajemnicy wojskowej, w dyskrecji.

Nowe okręgi włoskie.

Rzym, 11 stycznia. Na terytorjum francuskiem zajętem po załamaniu się Francji przez Włochów, stworzono ostatnio trzy okręgi sądowe, podlegające sędziom pokoju, których siedziba znajduje się w Mentonie, Monginevro i Lanslebourg.

Klasztory belgijskie opiekują się uchodźcami.

(§) **Berlin,** 11 stycznia. **Z terenu Belgji donoszą o ożywionej akcji wśród ludności katolickiej.** Duchowni, którzy w okresie działań wojennych w maju ub. r. nie opuścili swych placówek, lecz na nich pozostali, nadal pełnią swą pełną poświęcenia służbę bożą, w klasztorach zaś znalazła pomieszczenie wielka liczba uchodźców. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że ludność ma przez wdzięczność wielki podziw dla duchowieństwa.

Podsłuchana rozmowa.

Przechodząc wczoraj ulicą, spostrzegłem już zdaleka mego starego znajomego i przyjaciela, który od dziecka stał obok mnie i towarzyszył mi bez przerwy. Teraz zobaczyłem go rozmawiającego z jakimś starszym, pochylonym panem, ubranym w staromodny, czarny, wyniszczony frak, który dziwnie zwisał z jego przygarbionych ramion i podkreślał jeszcze silniej wyraz przygnębienia, jaki malował się w całej postaci i na jego poznaczonej rysami starości twarzy.

Przyjaciel mój jednak, mimo, że także był podeszłego wieku, wyglądał jak zwykle młodo i radował wzrok swą młodzieńczą postawą. Budził on we mnie zawsze lęk tą swoją wieczną młodością.

Obaj byli tak pogrążeni w rozmowie, że nie spostrzegli mnie, gdy przechodziłem obok. Moja słabość do podchwytywania różnych tajemnic nie pozwalała mi obojętnie przejść obok nich, i korzystając z ich nieuwagi, zatrzymałem się we wnęce bramy. I jeszcze raz w tej chwili spełniło się przysłowie, że ten kto podsłuchuje, najczęściej usłyszy coś o samym sobie.

Oto jakiej rozmowy byłem świadkiem:

— Strasznie smutne jest to życie, drogi przyjacielu. Kapryśne jak kobieta, zmienne jak kameleon, szybkie jak międzynarodowy ekspress i krótkie.... krótkie, jak...

— Nie rozumiemy twego pesymizmu — odpowiada mój przyjaciel — ja już żyję tyle, tyle lat i znam je nawskroś a mimo to budzi ono zawsze moje najgłębsze zainteresowanie i...

— No tak, mój drogi. Na tem właśnie polega mój tragizm położenia: Muszę je przeżyć tak prędko, w jednym roku, podczas gdy chciałoby się niem delektować jak czarą, napełnioną mrożonym szampanem, sączyć krople za kroplą, a nie tak jak ja — jednym haustem. O ile lepszym jest twój los...

— O nie, niestety, nie jest on dla mnie tak łaskaw, jak sądzisz. I dla mnie posiada on w zanadrzu mnóstwo niespodzianek... A każdy z twoich poprzedników przyczynił się do wielu moich trosk i zgryzot, które jednak nie mogą mnie złamać, bo jestem wieczny, jestem trwały, bo nazywam się....

— Nie wypowiadaj tego słowa, które jest równoznaczne z końcem mojego trwania, nie przypominaj mi o tem, że wszystko co stare, zniszczone, niepotrzebne — musi zginąć, zniszczeć, by móc ułatwić i dać podstawę do powstania czegoś nowego, młodego, pełnego sił. Nie przypominaj mi o tem, że już za drzwiami stoi mój następca i czeka tylko na twoje skinienie, by w radosnych podskokach wkroczyć na przygotowany dlań tron... by przeżyć te kilkanaście miesięcy-chwil i zapaść potem tak, jak setki jego poprzedników w wieczność.

— Nie powinieneś narzekać na swe przeznaczenie i biadać nad dolą tych, którzy odegrawszy swoją rolę, zwolnieni przeze mnie ze swych obowiązków i przekazawszy je swoim następcom — z których ostatni jesteś ty — odeszli stąd. Nie zapominaj o tem, że pełnicie szczytną służbę, że jesteście ogniwami wieczności i trwania wszechświata...

— Dla ciebie jest to zabawka, miłą rozrywką, gdy łączysz nas niby ogniwa łańcucha w nierozerwalną całość, gdy z wysokości spoglądasz na nas — szary tłum...

— Masz racje. Przyglądam się temu, co potraficie zdziałać, czem zapiszecie się w mojej odwiecznej księdze. Bo trzeba ci wiedzieć, że wielu jest wśród was, którzy zapisani są tam złotemi głoskami, którzy zostawili dla swoich następców rozpoczęte epokowe prace, którzy zapoczątkowali nowe ery, którzy obdarzyli ludzkość nieśmiertelnemi dziełami sztuki, tworzyli nowe style. Szaty ich mieniły się złotem, bielą i purpurą, pędzili na kwadrygach, ciągnionych przez rozszalałe rumaki, albo defilowali wśród tłumów w pozłocistej karocy. Byli i inni, którzy walczyli za święte sprawy, za wolność wiary i ludów, lub tacy, którzy pławili się we krwi....

— A jakimże ja byłem?

— Widzisz, twoja niechęć i pesymizm wypływają z poczucia niepewności. Nie wiesz czy okres twojego trwania w należyty wykorzystałeś sposób, czy to, co zostawiasz ludziom w spuściźnie, będzie dla nich źródłem radości i wesela, smutku czy rozpaczy życia, czy — śmierci...

— Muszę na swoje usprawiedliwienie dodać, że kontynuuję tylko pracę rozpoczętą przez mego poprzednika.

— I na tem właśnie polega twój błąd. Na drzwiach, przez które wkraczacie corocznie w nowe życie, powinien być napis „bezkrytyczne naśladownictwo wzbronione"... Poprzednik twój zapoczątkował czasy wojny i zniszczenia, rozpętał wszystkie złe moce i rozszalała się burza nad światem. I ty przyszedłeś z jego piętnem na świat. Płuca twoje były zniszczone i gdy dech twój owionął świat, zamierało pod nim życie, serce twe biło nierówno z lęku o tysiące ludzkich istnień, a krew twa niespokojna budziła wszędzie wrzenia...

Lecz teraz żegnaj — kres twój nadchodzi.

I przyjaciel mój, Czas, pożegnał się ze Starym Rokiem, by wyjść na powitanie jego następcy — Nowego Roku. A ja, jak zwykle, poszedłem dalej swoim torem — bo jestem Życie.

Jer.

Z bohaterskiego tenora — śpiewakiem ulicznym.

Madryt, stolica Hiszpanji, znanym jest z tego, że liczni muzykanci i śpiewacy popisują się na ulicach. Powszechną uwagę obcych zwracał przed kilku laty stary już mężczyzna, który odtwarzał na bocznych uliczkach i spokojnych placach Madrytu ludowe piosenki hiszpańskie, akompaniując sobie do śpiewu na gitarze.

Artystyczna jego gra na gitarze i poczucie piękna, z jakiem odtwarzał melancholijne pieśni andaluzyjskie, przykuwały do miejsca muzykalnych przechodniów, którzy nieraz, zapominając o swych interesach, przez czas dłuższy przysłuchiwali się grze i śpiewowi starego śpiewaka ulicznego.

Starzec, który w ten sposób zarabiał na życie był niegdyś jednym z najznakomitszych tenorów Hiszpanji i wówczas już, gdy podróże artystyczne za Ocean były jeszcze rzadkością, zbierał laury na scenach amerykańskich.

„El Machuelo", jak go zwali, **był jednym z pierwszych śpiewaków, którego głos uwieczniono na płytach gramofonowych.** Wskutek nieszczęśliwych spekulacyj, El Machuelo stracił cały swój majątek, którego nie był już w stanie odzyskać, gdyż jednocześnie i głos zaczął go zawodzić. Wkońcu więc nie znajdując już zarobku, ani jako śpiewak operowy, ani też estradowy, doszedł do zupełnej nędzy.

Wówczas zabrał swą ulubioną gitarę i aby żyć wyruszył na ulice Madrytu.

El Machuelo jednak nie rozpaczał. Z humorem przyjmował los, jaki mu przypadł w udziale i często oświadczał, że jest bardzo szczęśliwy z tego, iż resztkami swego głosu może się utrzymać, zamiast spędzać resztę życia w przytułku dla ubogich.

Co piszą inni:

Zakulisowe walki o wpływy.

Kraków, 11 stycznia.

Dalsze artykuły części obecnej prasy polskiej, której pierwszą serję streściliśmy w dniu wczorajszym, dotyczą stosunków, panujących w b. generalicji. Ciekawem jest, że autor tych artykułów, kryjący się pod pseudonimem Henryk Zrąb,

zaczepił na pierwszem miejscu generała Sosnkowskiego.

Opinja społeczna widziała w osobie generała Sosnkowskiego człowieka, który usiłował zachować dobrą opinję munduru oficerskiego i że w tym zakresie posunął się nawet **do zamachu samobójczego w maju 1926 r.**

Innego zdania jest jednak p. Henryk Zrąb. Twierdzi on, na podstawie relacyj oficerów legjonowych, że **gen. Sosnkowski nie umiał dowodzić armją**, że całe swoje wyszkolenie zawdzięcza armji austrjackiej, gdzie **nauczył się jedynie, jak nie należy dowodzić.** Miał go cechować brak odwagi osobistej, a na stanowisku szefa sztabu — brak inicjatywy.

Pewnego rodzaju zagadkę stanowi wyjazd gen. Sosnkowskiego wraz z marsz. Piłsudskim do Magdeburga, gdyż zdaniem Henryka Zrąba

Niemcy wcale nie żądali, aby Sosnkowski udał się do Magdeburga.

Podczas wojny bolszewickiej Sosnkowski nie pchał się do boju. Zajął on stanowisko organizatora armji ochotniczej, ale armji tej nie dał użyć podczas ofensywy na Kijów. Oddał ją na użytek Piłsudskiego dopiero w bitwie pod Warszawą, gdzie też armja ta odegrała decydującą bodaj rolę.

Po wojnie Sosnkowski przyjął sobie za zasadę lawirowanie między obozami i partjami, przyczem starał się zawsze tak postępować, aby nikomu się nie narazić.

Miał on sympatyzować zawsze z żydami,

z których wielu uważało się za jego osobistych przyjaciół. Zewnętrznym dowodem tej sympatji był konflikt między żydem — szefem departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk., płk. Mareschem a wiceministrem gen. Głuchowskim, w wyniku którego **ten ostatni musiał Marescha przeprosić na żądanie gen. Sosnkowskiego.**

Część opinji była skłonna do uważania gen. Sosnkowskiego za następcę marsz. Piłsudskiego. Zdaniem jednak p. Zrąba, **Marszałek nie naznaczył swego następcy**, a w żadnym wypadku następcą tym nie naznaczałby gen. Sosnkowskiego, znając słabe strony jego charakteru.

Po śmierci marsz. Piłsudskiego grupa oficerów z generałami Krajewskim i Szylingiem na czele,

proponowała gen. Sosnkowskiemu dokonanie zamachu stanu,

mając dość skorumpowanych rządów kliki pani prezydentowej, ale **Sosnkowski postanowił czekać.** Nie był zdolny do czynu i wolał obserwować dalszy rozwój wypadków, dopuszczając do tego, że Sławoj-Składkowski reżyserował swój plan zrobienia z Rydza-Śmigłego bohatera narodowego i genjalnego wodza.

Jak twierdzi p. Zrąb, wypadki mogłyby się potoczyć inną koleją, gdyby nie to, że **panie Sosnkowska i Składkowska żywiły do siebie żywiołową nienawiść,** datującą się jeszcze z przed laty. Składkowska wykorzystywała pozycję swego męża, aby paraliżować wszelkie zakusy wysunięcia Sosnkowskiego na pierwszy plan. A ponieważ Sosnkowski ze swej strony unikał wszelkiej rozprawy ze Śmigłym, więc nie pozostawało mu nic innego, jak tylko ubolewać nad usuwaniem jego osoby w cień.

Gorycz, wynikająca z takiego układu stosunków, przejawiła się tylko raz, kiedy gen. Sosnkowski miał wezwać wiceministra oświaty płk. Błeszyńskiego i zrobić mu awanturę o to, iż w podręczniku szkolnym, zawierającym opowiadania dla młodzieży szkolnej nie było wspomniane ani słowem o działalności gen. Sosnkowskiego, podczas gdy szeroko opisano bohaterskie czyny Śmigłego.

Zkolei p. Zrąb zajął się

osobą b. premjera gen. Sławoj-Składkowskiego.

W czasach legjonowych Składkowski miał się odznaczać **lizusostwem i krzykactwem.** Uważał się on za „zaufanego“ żołnierza marszałka Piłsudskiego, **co mu nie przeszkadzało robić dobrych interesów.** Tak więc p. Zrąb przytacza sprawę wydania dzieł marszałka Piłsudskiego. Ogół sądził, że Piłsudski zarobił na tem wydaniu majątek, w rzeczywistości jednak jego dochód miał wynosić jedynie 37 tysięcy złotych, podczas gdy

gen. Składkowski pobrał 449 tysięcy złotych, z których nie wyliczył się.

Ulubionem zajęciem Składkowskiego było **fabrykowanie legend dookoła osoby Rydza-Śmigłego.** Jemu zawdzięczamy pamiętny okólnik o Rydzu Śmigłym, jako drugiej po prezydencie, osobie w państwie. A akcji tej pomagali Składkowskiemu majorowie Otton Laskowski i Wacław Lipiński.

Temu fałszowaniu historji

sprzeciwiał się Walery Sławek

i dlatego Sławoj wypowiedział mu **walkę na śmierć i życie.** Wielką rolę odegrała przytem pani Składkowska, która nienawidziła Sławka z całej duszy, widząc w nim niebezpieczeństwo dla swej własnej pozycji.

Jak wiadomo była ona **paryską żydówką,** nie umiejącą mówić po polsku. Sprowadzała ona rozmaite „siły artystyczne“ z Francji, m. in. Mistinguet, Józefinę Backer, Lucienne Boyer itd., a przy tej sposobności **zarabiali krociowe sumy żydowscy organizatorzy tych imprez.** Ona też wtrącała się do rządów swego małżonka, udzielała awansów, pozwoleń, urlopów i nagan.

Sławek był solą w oku całej kliki.

Po śmierci marszałka Piłsudskiego znalazło się wielu „kontynuatorów“ jego idei, których jedynym celem było zrobienie dobrego interesu. Doszli oni szybko do porozumienia między sobą i porozdzielali role. Jedynie **Sławek nie chciał brać udziału w tej tragikomedji i dlatego postanowiono go wykończyć**. Był on uczciwym, pracowitym, ale i nieporadnym i dlatego nie mógł pokonać licznej grupy swych przeciwników.

Wyrzucono go poza nawias życia politycznego i społecznego, ignorowano przy każdej okazji, szykanowano. Ale jego bezkompromisowy charakter nie godził się na żadne łajdactwa i oszustwa. Zwalczał on politykę zagraniczną Becka, twierdząc, że Beck daleko odbiegł od wskazań marszałka Piłsudskiego, mimo, że powołuje się na niego przy każdej okazji. Wzamian za to szykanowano Sławka w coraz dotkliwszy sposób, m. in. **nie wypłacano mu emerytury przez przeszło rok,** tłumacząc się koniecznością dokonania pewnych obliczeń.

Pomimo tych szykan

Sławek poderwał się jeszcze raz, raz ostatni do akcji.

W dn. 22 marca 1939 r. napisał on list do Śmigłego Rydza, w którym zwrócił mu uwagę na grożące Polsce niebezpieczeństwo i na konieczność zmiany polskiej polityki zagranicznej ze względu na całkowite nieprzygotowanie Polski do ewentualnego rozstrzygnięcia zatargu z Niemcami z bronią w ręku. Sławek domagał się ustąpienia rządu i wskazywał na możliwość zażegnania sporu z Rzeszą w drodze bezpośrednich pertraktacyj, przyczem powoływał się na daleko idące przyrzeczenia ze strony włoskiej, które jakoby w lutym 1939 miał poczynić w Warszawie hrabia Ciano.

Po otrzymaniu tego listu **Rydz Śmigły wpadł we wściekłość,** uważając list Sławka za obrazę jego, jako dyktatora, naczelnego wodza i genjalnego stratega. Do Sławka wysłał on szefa inspekcji, płk. Strzeleckiego, który oświadczył Sławkowi w ostrych słowach, że Śmigły listu tego nie przyjął do wiadomości i **ostrzega go przed podejmowaniem jakiejkolwiek akcji.**

Grożono Sławkowi zrobieniem z niego agenta Berlina i hitlerowskiego najemnika. Szef oddziału II sztabu, płk. Smoleński i jego zastępca płk. Banach odwiedzili Sławka na kilka dni przed jego śmiercią i powiadomili go, że **posiadają możność skompromitowania go**. Zażądano, aby podpisał list hołdowniczy do Rydza, ale Sławek kategorycznie odmówił.

Sławek w odpowiedzi na tę nagonkę udał się do Składkowskiego,

domagając się ułatwienia mu rozmowy z prezydentem Mościckim.

Sławek pragnął przekonać Mościckiego, że Polska nie może się ważyć na wojnę z Niemcami.

Składkowski triumfował, widząc swego wroga tak dalece poniżonego, ale z łatwo zrozumiałych powodów nie mógł dopuścić do rozmowy Sławka z Mościckim. Gdyby ta rozmowa doszła do skutku, wówczas wyszłoby na jaw, że władze wojskowe nie zrobiły właściwie nic w ciągu ostatnich 11 lat.

Mając pełną satysfakcję, Składkowski obiecał Sławkowi nawiązanie porozumienia z Mościckim, ale już na drugi dzień, 3 kwietnia 1939 r. odpisał mu, że

Mościcki nie widzi potrzeby rozmawiania ze Sławkiem,

a równocześnie Składkowski zwraca mu uwagę, że dalsze zajmowanie się polityką pociągnie za sobą ostrą reakcję ze strony rządu.

Sławek próbował porozumieć się ze swym dawnym przyjacielem, marszałkiem senatu Prystorem, ale i **ten nie chciał z nim mówić.** To zadecydowało o dalszem posunięciu Sławka. W dn. 3 kwietnia 1939 r. wieczorem

Walery Sławek odebrał sobie życie.

Kursowały pogłoski, że **Sławek nie popełnił samobójstwa**. Możliwe, że kiedyś wyjdą na jaw bliższe jeszcze okoliczności śmierci Sławka, być może, że wówczas okaże się, czy to samobójstwo nie było właściwie zabójstwem.

Czy pan o tem słyszał?

Ford na nowych drogach przemysłu.

Newy Jork, 10 stycznia. Pewnego razu, działo się to niedawno temu, można było w jednym z garażów olbrzymich zakładów przemysłowych Henryka Forda zaobserwować dziwną scenę: oto znany amerykański miljoner uderzał z całej siły potężną siekierą w tylną część auta, obserwując z napięciem skutek swoich razów. Okazało się, że w ten brutalny sposób traktowane auto było jednem z aut zbudowanych z nowego materjału, który wkrótce może przyniesie w automobilowym i wogóle w wszelkim przemyśle zasadnicze i zupełnie niespodziewane zmiany. **Auto to zbudowano nie ze stali, ale z rodzaju mieszanki gumy, która odznacza się tą właściwością, że jest znacznie twardsza od stali, znacznie natomiast od niej lżejsza, o pół raza tańsza, a przedewszystkiem elastyczna.** Jeżeli więc auto najedzie na latarnię, to nie dochodzi do katastrofy, lecz auto odskakuje od latarni, jak piłka od ziemi i kończy się na małym wstrząsie. Już teraz pracują fabryki Forda z całym impetem przygotowując tysiące płyt z tego dziwnego aliażu gumy i innych materjałów i jak twierdzą dziennikarze amerykańscy, już za dwa lub trzy lata będzie mógł Ford produkować seryjnie tysiące aut z tego nowego materjału.

Jak sporządza się ten nowy materjał? Wchodzi w skład jego zarówno guma, jak fibra celulozowa, jak różne żywice, a pozatem bawełna, soja i kilka innych składników. Wynalazcą tego materjału jest chemik Robert Boyer, którego Henryk Ford poznał jako 16-letniego chłopca przed 15-tu laty podczas swego przypadkowego pobytu w restauracji jego ojca. Ford, znający się na ludziach, zaraz zauważył, że chłopak ma wielkie zdolności w zakresie chemji i że warto go dalej kształcić. Wziął go więc ze sobą i oddał do swojej szkoły „Ford Trade School“, to jest szkoły handlowej. Następnie Boyer kształcił się w zakresie chemji, a od roku 1925 posiada on swoje własne laboratorjum. **Z Boyerem współpracuje 22 asystentów, a laboratorium wyposażone jest, nie potrzeba tego chyba dodawać, we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia i każda zachcianka naukowa kierownika laboratorjum zamienia się natychmiast w rzeczywistość. Najpierw pracował Boyer nad praktycznem zużytkowaniem soji, z której starał się wydobyć smary, syntetyczną wełnę i lakiizolujące.** Później zajął się wyłącznie obmyślaniem właśnie owego tajemniczego materjału, z którego w przyszłości mają być sporządzone auta. Obliczono, że na sporządzenie miljona „Fordów“ potrzeba 100.000 bel bawełny, 500.000 buszli pszenicy, 500.000 buszli kukurydzy, a pozatem mniejsze ilości skór, słoniny, kleju, smoły i lnu, a pozatem korku, gumy i innych.

Chociaż produkcja aut z nowego materjału pozostaje w danej chwili jeszcze w dziedzinie prób, to już dzisiaj cały przemysł stalowy Stanów Zjednoczonych poważnie się martwi tą przyszłą konkurencją, gdyż w danym razie stal rzeczywiście straciłaby poważnie na wartości. Najbliższe czasy pokażą, jak dalece Ford zdoła rozwiązać to wdzięczne i niezwykle ciekawe zagadnienie.

W lesie pod Compiegne.



Las pod Compiegne, gdzie w r. 1918 zawarto zawieszenie broni, przybrał inny wygląd. Niemcy, którzy uważają traktat zawarty w lesie pod Compiegne za swoją hańbę, usunęli ślady tej historycznej sceny, utrwalone w odpowiedni sposób przez koalicję po wojnie światowej. Usunięto więc szyny i kamienne płyty, znaczące miejsce, gdzie stał wagon marsz. Focha. Pozostał jedynie pomnik naczelnego wodza armij sprzymierzonych, marsz. Focha, który widzimy po prawej stronie wśród drzew.

Zwolennicy de Gaula przed sądem.

Zurych, 11 stycznia. **Przed najwyższym trybunałem stanu, który swoje posiedzenia rozpoczął w miejscowości Gannat zjawił się szereg oficerów francuskich, którzy oskarżeni są o współdziałanie z gen. de Gaulle.**

Oficerom tym zarzuca się, że rozwinęli nielegalną działalność na rzecz de Gaulla w Dakarze, zmierzając do pozbawienia tego kraju niezawisłości. Rozprawa sądowa przeciwko oficerom jest odpowiedzią marszałka Petain na groźbę de Gaulla, który oświadczył, że każe rozstrzelać wziętych w Libreville przez oddziały wojskowe płk. de Larminat zakładników w osobach arcybiskupa Gabonu, gen. Tetu i gubernatora Gabonu.

Sąd będzie rozpatrywał oskarżenia przeciwko oficerom jednostkowo. Dekret, mianujący najwyższy ten sąd, przewiduje, że oskarżeni nie będą mogli po wydaniu wyroku złożyć apelacji i że wyrok ma być wykonany w przeciągu 24 godzin. Sąd wojenny składa się z trzech oficerów i dwóch przedstawicieli władz cywilnych.

Ustalenie majątku narodowego w Słowacji.

(=) **Brtysława,** 11 stycznia. Akcja ustalania żydowskiego majątku w Słowacji wykazała, że 52.000 rzesza żydów dysponowała majątkiem przedstawiającym wartość 3.15 miljardów koron, co stanowi niemal połowę narodowego majątku słowackiego.

Podkreślić należy, że cyfry te opierają się na dobrowolnych zeznaniach, składanych przez żydów, przyczem dotychczas nie nastąpiło szczegółowe badanie tych danych. Około 40.000 żydów podało się jako nie posiadających żadnego majątku.

Żołnierzom nie wolno należeć do partji.

Nowy York, 11 stycznia. Meksykańskie ministerstwo wojny wydało rozporządzenie zakazujące wszystkim żołnierzom czynnej służby należenia do partji.

Podpisanie niemiecko-sowieckiego układu granicznego.

(§) **Berlin,** 11 stycznia. **W dniu 10 stycznia 1941 r. dokonano w Moskwie podpisania niemiecko-sowieckiego układu granicznego w sprawie wspólnej granicy, ciągnącej się od rzeki Igorki aż do Morza Bałtyckiego.**

W umowie tej postanowiono, że granica państwowa między Rzeszą niemiecką i ZSSR na wspomnianym odcinku biegnie **po linji dawnej granicy państwowej między Litwą i Polską, a w dalszym jej odcinku po linji byłej granicy niemiecko-litewskiej** po myśli zawartego w dnin 29 stycznia 1939 roku układu między Niemcami i Litwą.

Tekst wspomnianego układu brzmi następująco:

„Układ miedzy Rosją niemiecką i ZSSR. w sprawie niemiecko-sowieckiej granicy na odcinku rzeki Igorki do Morza Bałtyckiego. Między rzadem Rzeszy niemieckiej, reprezentowanym przez niemieckiego ambasadora w Moskwie hr. von der Schulenburga z jednej strony i rządem Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, reprezentowanym przez przewodniczącego Rady komisarzy ludowych ZSSR. W. M. Mołotowa z drugiej strony zawarty został w związku z dokonanym w dniu 3 sierpnia 1940 r. rozgraniczeniem i przejęciem litewskiej socjalistycznej republiki sowieckiej w skład Związku Republik Radzieckich, następujący układ w sprawie granic państwowych między Rzeszą niemiecką i Socjalistyczną Republiką Radziecką na odcinku biegnącym od rzeki Igorki aż do Morza Bałtyckiego.

Artykuł 1.

Państwowa granica Rzeszy niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckch przebiega na wspomnianym wyżej odcinku od ustanowionego przy okazji wytyczania w r. 1940 granic państwowych i granic interesów Rzeszy niemieckiej i Socjalistycznych Republik Radzieckich punktu określonego granicznym znakiem Nr. 1/1 na rzece Igorce, biegnacej w kierunku północno-zachodnim aż do wybrzeża Morza Bałtyckiego. Wspomniana granica przebiega:

a) Na odcinku od punktu, oznaczonego Nr. 1/1 na rzece Igorce aż do byłego trójkata granicznego Rzesza niemiecka-Litwa-Polska — na linji dawnej faktycznej granicy państwowej między Litwą i Polską, jak to wynika z uchwały konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r.

b) Na odcinku biegnacym od wymienionego w punkcie a) trójkąta, aż do granicy dawnego obszaru kłajpedzkiego — na linji b. granicy państwowej między Rzeszą Niemiecką a Litwą, jak to wynika z umowy zawartej w dniu 29 stycznia 1928 r. między Rzeszą niemiecką i republiką litewską.

c) Na odcinku od najbardziej na południe wysuniętego punktu na granicy dawnego obszaru kłajpedzkiego aż do morza Bałtyckiego — wzdłuż dawnej granicy państwowej między Rzeszą niemiecką i Litwą jak to postanowiono w art. 1 umowy z dn. 22 marca 1939 r. zawartej miedzy Rzeszą niemiecką a Litwą.

Artykuł 2.

Postanowienia niemiecko-sowieckiego granicznego układu z dnia 31 sierpnia 1940 znajdą odpowiednie zastosowanie w stosunkach prawnych, odnośnie do granicy określonej w art. 1.

Artykuł 3.

Obie układające się strony zgodziły się zbadać zagadnienia prawne, dotyczące sprawności wód granicznych w drodze późniejszych pertraktacyj.

Artykuł 4.

Powyższy układ ma ulec ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w czasie możliwie najkrótszym w Berlinie.

Układ wchodzi w życie z chwilą podpisania.

Wygotowanie wspomnianego układu zostało dokonane w dwóch oryginałach, z których jeden w języku niemieckim, drugi w języku rosyjskim, przyczem oba w równobrzmiącym tekście.

Moskwa, dnia 10 stycznia 1941.

Z upoważnienia rządu ZSSR podpisano: W. M. Mołotow.

W imieniu rządu Rzeszy podpisano: hr. von der Schulenburg.

Ustalenie wartości rumuńskiej waluty

Przeglądając oficjalne notowania giełdowe, zwrócić musimy uwagę na to, że **nie ustalono jeszcze dotychczas kursu rumuńskich lei w stosunku do złotego obiegowego w Generalnem Gubernatorstwie.** W wykazach walut, w których prowadzone są rachunki rozliczeniowe, podaje się nawet kurs funta południowo-afrykańskiego, lub też australijskiego dolara kanadyjskiego, rupji indyjskiej, a więc dominjów przynależnych do imperjum brytyjskiego. Notowany jest również frank francuski, którego wartość wynosi obecnie w przybliżeniu 5 fenigów. Przez parę miesięcy, to jest aż do 1 kwietnia br. utrzyma się jeszcze dotychczasowy chwiejny kurs rumuńskiej waluty. A po tym terminie dopiero ustabilizują się t. zw. notowania „na Bukareszt“ w stosunku 60 lei za 1 Reichsmark. **Przeliczając ten kurs na złote dowiadujemy się, że za 1 złotego powinniśmy otrzymać w przyszłości 30 lei, a za jednego leja zaledwie 3 1/3 grosza.**

Już od 1 września 1939 roku panowały w Rumunji anormalne stosunki walutowe. Waluty państw wojujących wybitnie zniżkowały w porównaniu z wolnemi dewizami, a więc właściwie i wyłącznie w stosunku do dolara Stanów Zjednoczonych. — Wskutek silnego zapotrzebowania marki niemieckiej na rynkach bałkańskich, postanowiono definitywnie uregulować stosunek walutowy między Rumunją i Niemcami oraz Stanami Zjednoczouemi. Tymczasem okazało się, że z uwagi na powszechne wypadki polityczne, które doprowadziły do zmniejszenia obszaru Rumunji także i waluta tego państwa poniosła pewne straty. Musiano więc przyjąć, że **zamiast 50 lei za 1 RM płacić się będzie, jak wspomnieliśmy wyżej 60 lei, a zwyżka dolara wyniesie jeszcze o 20 procent więcej.**

Dla Generalnego Gubernatorstwa ustalenie wartości rumuńskiej waluty ma wielkie znaczenie, przedewszystkiem orjentacyjne, gdyż pomiedzy temi obszarami panowały zawsze dobre stosunki handlowe. Chociaż obrót sprawia może chwilowo nieco trudności przez wprowadzenie szerokotorowych linij kolejowych między Przemyślem a Śniatynem tak, że trzebaby go skierować przez Słowację i Węgry, to przecież przywrócenie dawnej wysokości obrotu nie da na siebie długo czekać.

Zakaz strajków w Stanach Zjedn.

Sztokholm, 11 stycznia. **Według doniesień „New York Times“, Roosevelt powierzył burmistrzowi Nowego Jorku, żydowi z pochodzenia, Laguardia, szczególne zadanie, a mianowicie nadzór i ujednolicenie dozbrojenia. Laguardia ma być łącznikiem między Rooseveltem a instancjami odpowiedzialnemi za zbrojenia.**

W wydziale flotowym kongresu rozważa się obecnie metody zakazu strajków, skutkiem których program rozbudowy zbrojeń mógłby ucierpieć. Przewodniczący wydziału Vinson oświadczył, że strajki muszą być zakazane, aby program ten był w zadawalający sposób przeprowadzony. Problem wydania zakazu strajków **stał się bardzo aktualnym, z powodu groźby wybuchu strajku w fabryce motorów samolotowych na Long Island.**

Według szwedzkich doniesień, amerykańskie koła finansowe rozważają plany. **w jaki sposób przynajmniej część kosztów dostarczanego Anglji sprzętu wojennego mogłaby zostać uratowana.** Jeden z projektów idzie w tym kierunku, aby Anglja, jako rewanż za dostarczaną obecnie pomoc, **zobowiązała się dostarczyć Stanom Zjednoczonym równej pomocy, jeśli Stany kiedykolwiek będą zmuszone prowadzić wojnę.**

Według innego projektu, Anglja miałaby być zobowiązaną **do dostarczania surowców za materjał wojenny.** Istnieje jednak przekonanie, że Anglicy najchętniej sprzedawaliby swoje surowce **za gotówkę,** podczas gdy sprzęt wojenny chcieliby dostawać **na kredyt.** Według szwedzkiego doniesienia z Waszyngtonu. Roosevelt ma niebawem ograniczyć licencje na eksport miedzi i dostawy z Ameryki do imperjum brytyjskiego.

Pięć miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

(=) **Nowy Jork,** 11 stycznia. **Według doniesienia z Waszyngtonu, oceniają władze, rzekomo na podstawie danych spisu ludności, dokonanego w roku ubiegłym, liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 5,1 miljonów.**

Jak wiadomo, mówiono dotychczas, iż liczba bezrobotnych waha się pomiędzy 10—11 miljonami. Publikując nową, zmniejszoną cyfrę bezrobotnych, ma się przypuszczalnie na celu poparcie rzekomo skutecznej polityki socjalnej, uprawianej przez prezydenta Rooselvelta, bowiem, jak informują miarodajne czynniki amerykańskie, posługiwano się w tych obliczeniach danemi przeciętnemi, opierającemi się przeważnie na cyfrach wypadkowych.

Podając do wiadomości nowe dane, dotyczące bezrobocia, władze miały na celu zwrócenie uwagi na fakt, iż liczni obywatele Stanów Zjednoczonych, pobierający zasiłki z bezrobocia, nie wypełnili należycie blankietów, służących do statystyki spisu ludności. W każdym razie wyrażano w Stanach Zjednoczonych wielkie zdziwienie z powodu opublikowania nowych danych o stanie bezrobocia, które są znacznie niższe, niż je dotychczas podowano.

Tydzień 40-godz. w U.S.A. skasowany!

Waszyngton, 11 stycznia. **Rząd Stanów Zjednoczonych rozporządził ostatnio zniesienie 8-godzinnego dnia pracy i 40-godzinnego tygodnia pracy w zakresie prac budowlanych przeprowadzanych na terytorjach wydzierżawionych od Wielkiej Brytanji celem stworzenia wojskowych punktów oparcia.**

Rozporządzenie to zostało podpisane przez prezydenta Roosevelta w dniu 31 grudnia.

Ameryk. lotnictwo potrzebuje jeszcze 18 miesięcy na dozbrojenie.

(=) **Waszyngton,** 11 stycznia. Według doniesienia korespondenta dziennika „New York Times“ w Waszyngtonie oświadczyć miał dowódca amerykańskiego lotnictwa wojennego admirał Tayor w przemówienin wygłoszonem na komisji dla spraw marynarki, że nie będzie rzeczą możliwą wykonanie przed upływem 18 miesięcy koniecznej dla amerykańskiego lotnictwa liczby motorów lotniczych.

Konferencja państw połudn.-ameryk.

Montevideo, 11 stycznia. **Ostatnio ustalono ostatecznie termin konferencji państw, położonych nad rzeka La Plata na dzień 25 stycznia.**

Jak donoszą ze sfer rządowych przewodniczącym tego kongresu będzie urugwajski minister spraw zagranicznych, Brazylja natomiast przyśle na konferencję większą ilość przedstawicieli, natomiast minister jej spraw zagranicznych nie weźmie udziału.

Konferencja ma zająć się kwestjami gospodarczemi dotyczącemi pięciu krajów, przez które przepływa rzeka La Plata, a pozatem będą omawiane kwestje baz lotniczych.

Wypadek kolejowy koło Verony.

(=) **Medjolan,** 11 stycznia. **Na dworcu kolejowym w Nogara koło Verony w godzinach nocnych pociąg osobowy, przejeżdżając przez dworzec, otarł się o pociąg towarowy, nadchodzący z Bolonji. Wskutek tego wypadku 2 osoby zostały zabite, a 32 odniosły rany, częściowo ciężkie.**

CZARKOWSKA JOANNA.

„KOLEINY“.

12)

Oczywiście flirtował z tą żydówką, a ponieważ już od szeregu miesięcy firma z nią skończyła tak, jak sobie tego życzył trzeci wspólnik, więc musiał sobie znaleźć Feliks czas poza biurem i naturalnie brakowało mu do zajmowania się sprawami biurowemi. Psiakrew! Co tu teraz robić?

Wysłał natychmiast Ryszarda do skontrolowania ksiąg i kasy garażowej, Życzyński miał się zająć sprawdzeniem towaru i akcesorjów samochodowych, czy przypadkiem tam czego nie brakuje, a sam siedział w biurze i czekał na Wohlmana, mając nadzieję, że groźba kryminału poskutkuje, tembardziej, że Wohlman należał do tchórzy.

O trzeciej przyszedł rzeczywiście Wohlman skurczony we dwoje, zielony i spłaszczony. Zawsze zresztą robił wrażenie zielonego płaza cierpiącego na żołądek. Marjan kazał woźnemu, aby Wohlman zgłosił się do jego gabinetu dyrektorskiego. Nigdy wprawdzie nie chorował na żadne manje wielkości, ale uważał w tym wypadku, że wytworzenie pewnego dystansu jest potrzebne.

— Może mi pan zechce wyjaśnić sprawę zamówienia pana Ryklińskiego, które pan przyjął bezprawnie, wiedząc doskonale o tem, że ani do pana nie należy zadanie zawierania umów, ani tembardziej przyjmowania pieniędzy, no i oczywiście niewyliczanie się z przyjętych... nie chcę panu dokładnie wyrazić, jakie mam na to określenie.

— Nie mogę panu dyrektorowi nic powiedzieć ponadto, że te pieniądze zgubiłem...

— Panie, to może pan powiedzieć komu innemu, ja nie należę do naiwnych. Jeśli pan zgubił, to po pierwsze każdy przeciętny inteligent dałby znać na policji, dałby ogłoszenie do dzienników, starałby się je odnaleźć w jakiś sposób, nie mówiąc już o tem, że zawiadomiłby właścicieli i starał się jakoś tę rzecz naprawić chociażby dobremi chęciami. A pan przez trzy tygodnie siedzi sobie spokojnie, ma odwagę pracować w naszem biurze, nie uważa za stosowne nas powiadomić o tym miłym wypadku, nie mówiąc już o tem. że naraża nas pan na nieprzyjemności ze strony klienta. Jak pan to sobie wyobraża? Przychodzi klient i żąda maszyny, a my nic o tem nie wiemy. Jakie on sobie wyrabia pojecie o naszej firmie, prowadzeniu ksiąg, kasy? My panu powierzamy nadzór nad tem wszystkiem, kierując się zaufaniem, a pan ładnie je wykorzystał! No, więc niechże się pan odezwie! Czy pan chce, abym dał znać na policję i przez nią wyciągnął z pana wyjaśnienia?

— Niestety, nic więcej nie mogę panu panu dyrektorowi powiedzieć — wyjąkał cicho Wohlman i skulił się jeszcze bardziej, jakby tych kilka słów sprawiły mu wielką trudność.

„Skończony idjota — pomyślał Stamirski — przytem tchórzliwy i chyba chory, bo jakże inaczej wytłumaczyć sobie tę zieloność twarzy. Zresztą za tem musi się kryć jakaś tajemnica, której nie chce zdradzić. Co z nim zrobić?“ — głowił się poważnie.

— Wie pan, ja nie należę do ludzi, którzy działają pod wpływem impulsu. Gdyby tak było, jużby pan siedział. Mój wspólnik...

— Ja wiem... pan Puszowski...

— No więc pan wie... Mam wrażenie, że zrobiłby słusznie, może nie tyle zrobiłby, co miałby rację chciałem powiedzieć. Daję panu trzy dni czasu do namysłu i zwrotu pieniędzy. Trudno, żeby firma ponosiła takie szkody! Narazie nie możemy sobie na to pozwolić. Żegnam pana i radzę zastosować się do tego co powiedziałem. gdyż uprzedzam, że po upływie tego terminu będę bezwzględny.

Wohlman skłonił się i wyszedł.

Marjan nie mógł inaczej postąpić. Po pierwsze wiedział, że metody jakich używał Feliks, polegające na wielkim krzyku i awanturach do niczego nie doprowadzają. Ponieważ Wohlmana uważał za chorego nietylko fizycznie, ale przytępionego umysłowo, sądził, że łagodnością można więcej wymóc na takim człowieku przy równoczesnem zachowaniu stanowczości. Może być, że byłby na nim wieszał psy ,gdyby go nie widział, ale gdy popatrzył w to tępe i osowiałe oblicze, któe niewiadomo z czego otępiało ze strachu, wyrafinowania, czy jakiejś ukrytej tragedji — uczuł litość. Miał dobre serce i niechętnie odsadzał człowieka od wszystkiego co dobre. Spotkał się z ostrą krytyką Feliksa, z wymyślaniem od naiwnych, ale narazie na tem cała sprawa się skończyła.

VIII.

Skandal wybuchnął po trzech dniach. Wohlman nie miał siły wytrzymać dłużej tajemnicy defraudacji, ale prosił na wszystko w świecie Marjana, aby mógł tylko jemu o wszystkiem powiedzieć — gdyż uważa, że i tak musi postąpić nie po męsku, ale woli zarobić na taką opinję, aniżeli dostać się do kryminału i stracić ją na zawsze. Stamirski z początku nie chciał przyjąć takiego oświadczenia, zasłaniając się tem, że jest trzech wspólników, i wszyscy są poszkodowani, ale Wohlman tak długo nalegał, aż wspólnicy zgodzili się na tę poufną konferencję, zastrzegając sobie prawa rozstrzygnięcia potem całej sprawy.

W gabinecie Stamirskiego odbyła się spowiedź, która wytrąciła go z równowagi, chociaż w odniesieniu do niego było to bardzo trudne, i tylko większe „świństwo“ (jak mówili urzędnicy) mogło go poruszyć, gdyż należał do typów pogodnych, i mimo lekkomyślności zrównoważonych.

Okazało się, że główną sprężyną tej całej afery jest przyjaciółka Feliksa, która pracowała intensywnie na trzy fronty. Po pierwsze zaskarbiła sobie względy jako świetna urzędniczka, następnie jako przyjaciółka współwłaściciela firmy, a wreszcie prowadziła flirt z Wohlmanem, obiecując mu miłość aż do śmierci i wyłudzając od niego pieniądze. Ostatnio zażądała od niego większej sumy przedstawiając mu jakiś fikcyjny plan ucieczki zagranicę i dozgonne szczęście. Ponieważ Wohlman miał słabość do kobiet, a równocześnie wogóle słaby charakter, który się mocno wahał na granicy etyki, więc dał się skusić tym czarodziejskim obietnicom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kącik MODY praktycznej

Coś o modnych drobiazgach.

Kraków, 11 stycznia.

Ubranie pani (młodej czy starszej, pięknej czy brzyduli) składa się nietylko z sukien, kostiumów, okryć i bluzek. W skład jego wchodzi cały szereg drobiazgów, które stanowią integralną z nim całość, bez których absolutnie obejść się nie można. można wydawać bowiem masę pieniędzy, można mieć wciąż nowe stroje i wyglądać przytem nieelegancko. A z drugiej strony, bardzo skromnie ubrana kobieta, nie mogąca wydawać za wiele na swoje suknie, okrycia, jest szykowna, nobliwie ubrana. W czem leży tego tajemnica? Napewno między innemi w tem, że ma umiejętnie dobrane akcesorja stroju, te niby nic nie znaczące „drobiazgi“.

Zacznijmy więc od główki. Modne są obecnie jak również z punktu widzenia praktycznego godne polecenia są **wszelkiego rodzaju kapturki tzw. kapiszony, barwne chusteczki, fantazyjne turbany.** — Wystarczy trochę dobrej woli i ochoty, by znaleźć jakiś niepotrzebny, lub nawet przyniszczony trochę szal, kawałek kolorowej wełny czy sukna, by małym kosztem i wysiłkiem stworzyć ładne i szykowne nakrycie głowy.

Niezwykle efektownie wygląda barwny szalik przylegający ściśle do uszu i kończący się szerokim, dużym węzłem na przodzie głowy. Oczywiście w okresie modnych loczkowatych fryzur, wypuszczamy filuternie bokami a szczególnie na czoło kilka pięknie zaczesanych loczków. Nada nam to młodociany i filuterny wyraz twarzy.

Jeśli chodzi o chusteczki, któremi mamy okryć swe główki, to tu ogromne pole do popisu mają wszystkie możliwe szmatki, jakie znajdziemy w domu. Najchętniej używa się do tego celu **„apaszek“**, tych właśnie, które nosiłyśmy w lecie do sukien lub jesienią na szyi. Pamiętajmy, że w tym wypadku stosujemy każdy niemal kolor i wzór począwszy od drukowanych wiejskich chustek a skończywszy na delikatnych wełenkach i wytwornych aksamitach.

Wyobraźmy sobie siebie w czarnym futerku, do którego pięknem uzupełnieniem będzie **zawój z krwawego aksamitu** (dla blondynek) lub **turkusowego weluru** (dla brunetek). Do płaszczy zaś o charakterze sportowym nosimy najchętniej **kapturki z dywetyny** lub nawet z różnokolorowej **flaneli.** W tem miejscu muszę paniom nadmienić, że moda chustek i wszelkiego rodzaju turbanów przyjęła się chętnie nietylko wśród nas, ale bardzo mile jest widziana przez ogół panów.

Obok głowy — niemniej ważne są **ręce.** W dziale rękawiczek zapanowała **moda różnokolorowości i wszelkiego rodzaju pomysłów.** Trudno mówić dzisiaj o jakichś tam kanonach mody i apelach paryskich mistrzów w tej dziedzinie, nosi się to co mamy a jeśli już koniecznie ma być coś nowego, robimy to tak ostrożnie i wyrozumowanie, by nie obciążać zbytnio swych szczupłych budżetów.

Pamiętajmy zatem o **harmonji barw i całości.** Niezwykle szykownie będzie wyglądała pani, posiadająca rękawiczki skompletowane z kapturkiem i szalem. Niejedna z pań pomyśli zapewne: „no dobrze, tylko skąd wziąć na tę harmonję, czy może spieniężyć tę starą harmonję męża?“ Ależ drogie panie i na to znajdzie się sposób. Zostawmy w spokoju instrumenty muzyczne naszych mężów a pomalutku i cierpliwie przeszukajmy zakamarki naszych szaf, kufrów i skrzyń. Napewno znajdzie się tam niepotrzebny już kawałek sukna mogą być resztki z marynarki syna lub męża albo kawałki ze spodni narciarskich córeczki, ewentualnie używa się do tego celu **starych kolorowych beretów.**

Kiedy już znalazłyśmy, zabieramy się do szycia. Nie trudno chyba będzie nam wyciąć uprzednio formę ze starej gazety, mającej przedstawiać rękawiczkę tzw. **„jednopalcówkę“.** Trzeba pamiętać, że **tylko ten rodzaj rękawiczki zapewni nam ciepło rąk i zaoszczędzi stałego cerowania.**

Rękawiczki te będą stanowiły piękną i elegancką całość, jeśli skombinujemy je z dwukolorowego materjału, powiedzmy od strony grzbietowej damy zielony materjał, od strony dłoniowej bronzowy, ewentualnie można łączyć orar‑‑e z białym, popielatym z niebieskim, weinrot z czarnym itp. Dwa te kawałki o jednym palcu zszywamy szwem stebnowanym, możliwie dość grubemi nićmi, któremi później wyszywamy nazewnątrz jakiś ludowy motyw lub ozdobę. Stosuje się tutaj wszelkie pomysły naszej fantazji, począwszy od kwiatów stylizowanych, parzenicach góralskich, a skończywszy na niewinnych wyszywankach „trójpierzastych“.

Jeśli już mowa o praktycznych „drobiazgach“ nie możemy pominąć nieodzownych przecież **zarękawków,** stanowiących przedłużenie plastronu palta albo wyłogu palta. Czasem są ukryte dyskretnie w baskince albo zawieszone na bokach płaszcza, jak futrzane rękawice, które dzieci noszą na sznurkach. Ani to ładne ani praktyczne.

Wszelkie inowacje nie zastąpią ciepłej futrzanej mufki, średnich rozmiarów, beczułkowatej albo w fasonie tzw. myśliwskim czyli płaskim.

Femina.

♠ Kącik bridżowy. ♦

Z problemów licytacji.

Kraków, 11 stycznia.

Bodaj, że najwięcej nieporozumień w grze w bridża wywołuje **sprawa pasu.** A dlaczego? Bo nie wszyscy gracze wiedzą, że „pas“ jest odzywką równorzędnie uprawnioną, jak zapowiedź szlema i że ani rusz fakt, że ktoś ma kartę mocną, nie powoduje równie mocnej karty u współpartnera.

Pewno, przyjemnie znaleźć piękną pomoc u swego partnera, ale, **nie można mieć do niego żalu, jeżeli jej nie ma** i pomimo zapowiedzi swego vis-a-vis, milczy, jak grób. Raczej należy mieć żal wtedy, jeżeli zbyt pochopnie, nie licząc swych punktów, a grając na intuicję, podwyższa licytację, doprowadzając niepotrzebnie do katastrofy.

Uniknie takich rozczarowań i żalów każdy, kto zdaje sobie sprawę ze stosunku ilości honorów do kart niskich, czyli tak zwanych blotek, oraz z tego, że gra czterech graczy, a więc według rachunku prawdopodobieństwa ilość dobrych kart jest możliwie równo rozdzielona. A więc raczej za miłą niespodziankę, aniżeli za bezwzględny obowiązek należy uważać mocną pomoc współpartnera.

Już w jednym z poprzednich „kącików“, wyjaśniliśmy, że

ze słabą kartą nie wolno zaczynać licytacji,

gdyż nierzadko rozpoczęcie licytacji ze słabą kartą wywołuje porozumienie się przeciwników. Co innego, gdy chodzi o odzywkę, gdy licytacja jest już otwartą; po zapowiedzi jakieś gry, następny gracz może odezwać się z kartą słabszą, a więc z taką, z jaką nie zacząłby nigdy licytacji, gdyby jego poprzednik powiedział „pas“.

Dla lepszego zrozumienia wyżej omawianej kwestji niewłaściwej odzywki gracza, który powinien spasować, podajemy następujący przykład:

Pik: 5, 4.
Kier: 5, 4, 2.
Karo: A, 10, 3.
Trefl: K, 5, 4, 3, 2.

B		D
Pik: A, W, 7, 6. Kier: A, 7, 3. Karo: 8, 7, 2. Trefl: W, 10, 8.	C B D A	Pik: D, 10, 9, 8, 3. Kier: K, D, 8, 6. Karo: 6, 4. Trefl: A, 7.

Pik: K, 2.
Kier: W, 10, 9.
Karo: K, D, W, 9, 5.
Trefl: D, 9, 6.

Jeżeli A spasuje, napewno spasują także i pozostali gracze, gdyż C i D. posiadający najmocniejszą kartę, nie mają jednak, wymaganych od trzeciej i czwartej ręki 8 punktów obliczeniowych. Jeżeli jednak A nie spasuje, lecz zapowie „jedno karo“, wówczas, jak to się często wśród bridżistów mówi, „rozpęta burzę“. Gracz D zapowie bowiem pik, a jego współpartner podwyższy mu niewątpliwie grę i oboje dolicytują się do dogranej w cztery piki.

Ci, którzy boją się niewykorzystania karty i dlatego nie lubią pasować, niech się pocieszą tem, że istnieje przypadek, przy którym można się odezwać z kartą słabszą. A mianowicie, **zapowiedź ze słabszej karty można wybaczyć wtedy, jeżeli ma się wyższe kolory, a więc kiery lub piki, gdyż przelicytowanie ich przez kontrpartnerów wymaga podwyższenia gry i dlatego często nie dochodzi do skutku.**

Zobaczmy to na naszym przykładzie.

O ile A nie spasuje, to licytacja będzie miała następujący przebieg:

A	B	C	D
karo	pas	2 karo	2 piki
pas	3 piki	pas	4 piki
pas	pas	pas	pas..

Jeżeli zaś zamienimy na naszym przykładzie kara na piki i naodwrót, wówczas A rozpocznie licytację od pików, i cała licytacja będzie wyglądała inaczej:

A	B	C	D
pik	pas	2 pik	pas,

bo D nie ma tak mocnej karty, aby zapowiedzieć trzy kara i mimo, że zrobiliby cztery, nie dolicytują się. Tu leży ta preferencja kolorów starszych.

W poprzednich „kącikach“ poruszaliśmy wyłącznie sprawę licytacji. Mimo, że omówiliśmy jedynie część problemów z licytacją związanych,

przystąpimy już obecnie do rozgrywki.

Zyska na tem „kącik“, gdyż dając całość gry, będzie więcej zajmującym, a nie omówione jeszcze sprawy licytacji będzie można lepiej wytłumaczyć na przykładach.

Dla początkujących podamy w paru zdaniach najgłówniejsze prawidła rozgrywki.

Jak już była mowa powyżej, w bridżu rozróżniamy dwa rodzaje gier: **bezatutową i atutową.** Zarówno przy pierwszej, jak i przy drugiej grze **należy bezwzględnie dodawać do koloru.** Lewę zabiera gracz, który położył najwyższą kartę w kolorze wychodzącego. Przy grze atutowej, jeżeli się nie ma koloru, zagranego przez wychodzącego **można położyć atut i w ten sposób zabrać lewę.**

Jeżeli dwóch graczy nie ma koloru zagranego przez wychodzącego i obydwaj kładą atuty, to **lewę zabiera ten, który położył wyższy atut.**

Należy zaznaczyć, że

w bridżu niema obowiązku bicia atutem,

w przypadku nieposiadania koloru, zagranego przez wychodzącego; zależne to jest **jedynie od woli danego gracza.** O ile zaś jeden z graczy bije lewę atutem, to jedna z następnych rąk, nie mających koloru, w którym wyszła pierwsza ręka, **może dodać dowolną kartę,** lub też przebić atut wyższym atutem.

Jeżeli nie ma się kart z koloru, zagranego przez pierwszą rękę, to oczywiście, można dorzucić dowolną kartę.

KRONIKA

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej Krakowa.

Kraków, 11 stycznia. **Rozdział środków żywności i artykułów gospodarczych dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 13 do 19 stycznia 1941 r. został ustalony przez władze jak następuje:**

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 4, 5 i 6. Ilość i cena dla ludności aryjskiej i żydów, jak dotychczas.

Mąka pszenna:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje na odcinki kart żywnościowych M 24, 25, 26 i 27 w sklepach rejonowych do sprzedaży cukru po 400 gramów na osobę w cenie zł. 0.70 za kg.

Na odcinki M 5, 6, 7 i 8 dodatkowych kart żywnościowych II właściwe sklepy wydają 400 gramów mąki pszennej.

Przetwory zbożowe i mączne:

Dzieci ludności aryjskiej poniżej 10 lat otrzymują na odcinki kart żywnościowych N 46, 47, 48 i 49 w sklepach rejonowych do sprzedaży cukru po 500 gramów na osobę, w czem połowę kaszy jęczmiennej, a połowę makaronu.

Na odcinki N 20, 21 dodatkowych kart żywnościowych II wydają właściwe sklepy po 250 gramów kaszy jęczmienej i 250 gramów makaronu.

Namiastka kawy:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje w rejonowych sklepach dla sprzedaży cukru po 100 gramów namiastki kawowej za odłączeniem odcinka N 33 kart żywnościowych, po cenach urzędowo ustalonych.

Nafta:

Uprawnionym do poboru wydają właściwe sklepy rejonowe za odłączeniem grudniowych kuponów karty naftowej po ¾ litra nafty do oświetlenia mieszkań, lokali przemysłowych, sieni i klatek schodowych. Odbiorcy żydowscy otrzymują po ½ litra.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej i jutrzejszej nocy w Krakowie: Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 136190; Długa 4, 102-94; Kazimierza W. 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 135-78; Lubicz 7, tel. 121-82; Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

Przegląd filmowy.

Kraków, 11 stycznia.

W cyklu ostatnich premjer w kinoteatrach krakowskich przypomniano krakowskiej publiczności znanego artystę niemieckiego **Harry'ego Liedtkego**, który posiada w Krakowie wielu zwolenników, a zwłaszcza zwolenniczek. Występuje on w filmie p. t. **Niebezpieczna gra** w kinie **Wanda**. **Apollo** wystawia wesołą komedję p. t. **Raj kawalerów** z równie dobrze znanym **Heinzem Rühmannem** w roli głównej, **Sztuka** wznawia doskonały film p. t. **Tajemnicza nieznajoma** (Złota maska), **Uciecha** wyświetla polski film **Skłamałam** ze **Smosarską** i **Eugenjuszem Bodo**, drugi film polski mamy w **Stelli** a mianowicie **Zapomnianą melodję**, pełną wesołych i zabawnych scen. Wreszcie **Atlantic** wznawia dramat p. t. **Zdradziła, czy nie?** na temat wiecznie aktualnego problemu wierności małżeńskiej.

„Niebezpieczna gra".

(Dr. K.) Czy miłość ojca ku dzieciom powinna być posunięta aż do tej granicy, by ukryć przed niemi do ostatniej chwili zbliżającą się katastrofę i licytację rodzinnego majątku? Jak zachowują się nasi znajomi i dobrzy przyjaciele, gdy znajdziemy się w krytycznem położeniu materjalnem? Na jakie trudności i przykrości natrafia kobieta onegdaj bogata, gdy chce i musi pracować? Oto szereg życiowych niezmiernie ważnych zagadnień, których odzwierciedlenie znajdujemy w doskonałym filmie **„Niebezpieczna gra"** wyświetlanym od piątku w kinie **„Wanda"**.

W ciągu ciekawej, a w pewnych momentach nawet bardzo emocjonującej akcji, zapoznajemy się ze znakomicie odtworzonemi typami ludzkiemi, a więc: bezwzględnym teściem, który woli raczej widzieć zięcia w więzieniu, niż odstąpić od raz powziętego postanowienia, ojcem, który uchodził za lekkomyślnego, a jednak po ruinie materjalnej potrafił zabrać się do pracy, bogatego „Don Juana", polawiacza serc niewieścich i zwłaszcza młodej, naiwnej dziewczyny, nieznającej życia.

Ta ostatnia, by ratować ojca po bezskutecznej interwencji u starego, zawziętego dziadka, decyduje się po burzliwej walce wewnętrznej na jedną z największych ofiar. W związku z powyższem rodzi się w umyśle widza cały szereg ciekawych refleksyj, nadających się znakomicie do dyskusji.

Nadprogram wyświetlano dodatek, którego tematem są kopalnie soli w Wieliczce.

„Raj kawalerów".

Tytuł filmu conajmniej frapujący. Jak może wyglądać w rzeczywistości raj kawalerów? Odpowiedzi na na pytanie może dzielić jedynie człowiek żonaty, ponieważ kawaler nie zdaje sobie sprawy ze swej szczęśliwej sytuacji. Jeśli zaś odpowiedzi tej udziela człowiek, który już dwukrotnie się rozwodził, to jego zdanie zyskuje na znaczeniu. Raj kawalerów polega na tem, że w ich gospodarstwie niema kobiety. Połączone to wprawdzie jest z pewnemi niewygodami, ale sytuacja jest zrównoważona przez nieograniczoną swobodę i brak nieporozumień, jakie wnosi do domu kobieta.

Wszystko przedstawia się uroczo w filmie, wyświetlanym obecnie w kinie **„Apollo"**, ale do pewnego czasu, kiedy okazuje się, że raj nie może istnieć bez „Ewy". Nie pomagają nawet uroczyste „śluby", które żywo przypominają nam fredrowskie „Śluby panieńskie", tylko, że w odwrotnem niejako wydaniu, gdyż ślub niezbliżania się do osób odmiennej płci składają kawalerowie. Po pewnym czasie cała trójka kawalerów zadurza się w pięknych paniach i śluby szybko zostają zapomniane. Zamiast trójki kawalerów — mamy trzy szczęśliwe pary.

Cała komedja roi się od wesołych i czasem niebywale komicznych scen. Sam fakt, że dwukrotnie rozwiedzionym człowiekiem jest... urzędnik stanu cywilnego, który kilkanaście razy dziennie wygłasza formułkę o dozgonnem trwaniu węzła małżeńskiego, daje sposobność do wielu wesołych scen, a całości dopełnia fakt, iż wybranki dwóch przyjaciół są... byłemi żonami trzeciego. Jednem słowem film wesoły, jak rzadko który. Trójkę dobranych przyjaciół grają **Heinz Rühman, Hans Brausenwetter i Józef Sieber**.

Uzupełnieniem programu jest tygodnik aktualności z Generalnego Gubernatorstwa.

„Skłamałam".

(Jer) Film grany pod powyższym tyt. w kinoteatrze **„Uciecha"** osnuty jest na tle przeżycia młodej dziewczyny z prowincji, która po przybyciu do wielkiego miasta, wpada w sidła „ciemnego typa". Zasady, wpajane od dzieciństwa, zwyciężają jednak i dziewczyna znajduje szczęście i miłość w małżeństwie z innym. Zataja ona jednak przed nim swe pierwsze przeżycie, co jest powodem tragedji jej życia.

Film ten można zaliczyć do serji dobrych filmów polskich, w którym główną rolę odtwarza **Jadwiga Smosarska**, czołowa artystka teatrów polskich.

Nadprogram tygodnik aktualności z terenu Generalnego Gubernatorstwa.

„Zdradziła czy nie?"

(fem) Przemiła komedja małżeńska z Luizą Ulrich i Hansem Söhnkerem w rolach tytułowych rozwiązuje to pytanie.

Czy młoda, ładna kobieta po roku pożycia małżeńskiego, pożycia, które było dla niej pasmem udręczeń ze strony niewiernego małżonka, ma prawo do korzystania z uciech i radości życia? Niewierny i zarazem zazdrosny małżonek nie może pogodzić się jednak z tą myślą, nie może zrozumieć, że żona jego (aczkolwiek młodziutka i niedoświadczona była mu wierną i uczciwą kobietą) potrafi znaleźć objekt swych zainteresowań w innym mężczyźnie.

Oczywiście, gdy na ekranie życia pojawia się ten trzeci, gdy grozi niebezpieczeństwo utraty ukochanej, niewierny małżonek pomimo nawet rozwodu, zdobywa się na coraz to nowe szaleństwa, wystawia na próbę wszystkie atuty swej męskiej przewagi, by zdobyć jedynie szczęście, którego dotąd nie umiał ocenić. A jego „szczęście" w osobie milutkiej Luizy Ulrich pociesza się przy boku czarującego pilota nie licząc się, że zbyt nadciągnięta struna może jednak pęknąć. Zdradziła, czy nie? Oto pytanie, na które znajdziemy odpowiedź w kinie **„Atlantic"**.

Luize Ulrich i Hans Söhnker, artyści tak wysokiej klasy, mówią sami za siebie.

Ponadto 20 tygodnik aktualności z życia Generalnego Gubernatorstwa.

Kącik filatelistyczny.

Nowe znaczki rosyjskie.

Kraków, 11 stycznia.

Ostatnio pojawiła się w obiegu **na terenie Wielkiego Księstwa Luksemburskiego** bardzo liczna serja znaczków. Przedrukowano — podobnie jak z początkiem br. w Generalnem Gubernatorstwie — pozostawione zapasy znaczków: tym razem jednak przeciwnie — nie zmieniono nazwy kraju, tylko walutę. Zamiast franków i centimów luksemburskich, jednostką obiegową w tych stronach stała się marka niemiecka (Reichsmark). **Cyfry na starych znaczkach Luksemburgu przedrukowano ozdobnemi winietami, i oznaczono nową wartość nominalną.** Serja liczy kilkanaście sztuk aż do 100 fen. a poza egzemplarzami z podobizną b. księżnej Charlotty, przedrukowano także dwa znaczki krajobrazowe oraz okolicznościowy za 2 fr. („Mondorf").



Firmy filatelistyczne w Rzeszy Niemieckiej oferują **cały komplet po 5.25 do 6.56 RM.** tak, że dolicza się już pewien poważny odsetek ponad wartość nominalną. Nie sposób przewidzieć ile ta serja zyska na wartości w ciągu kilku lat, ale w każdym razie bardziej doświadczeni zbieracze są „święcie przekonani", że ze względu na szczupłe zapasy wysokość nakładnu musiała być nader ograniczona. Ilość kompletnych przedrukowanych seryj stanowi dotychczas tajemnicę, w każdym razie należy odradzić nabywanie pojedynczych sztuk, bo później skompletowanie może nastręczyć wiele trudności.

„Potop" znaczków Rosji Sowieckiej nie ustaje. Ostatnio pojawiły się dwie bardzo długie serje, przyczem nawet jedne i te same wartości różnią się od siebie tylko barwami. Jakżeż tu radzić młodszym filatelistom co mają czynić, gdy z jednej strony chwalą oni pięknie wykonane znaczki rosyjskie, a z drugiej strony **nie posiadają ani odpowiednich albumów na tyle nowości**, lub też środków pieniężnych na skompletowanie ich. Swego czasu nowojorscy kupcy ogłosili bojkot znaczków włoskich, wydawanych w nadmiernych ilościach, tak, że odniosło to (rzekomo) tak piękny skutek, że od kilku lat poczta Italji wydawała co roku tylko jedną, ale zato prześliczną zawsze serją okolicznościową. W każdym razie znaczki sowieckie nie umywają się do znaczków włoskich komponowanych przez C. Mezzanę, **a z punktu widzenia filatelistycznego budzą bardzo poważne zastrzeżenia.** T. zw. monopol znaczkowy wysyła tysiącami znaczki stemplowane grzecznościowo i tym sposobem zyskuje sobie Rosja dewizy. Niewiele, bo niewiele, ale w każdym razie przy obecnych niewielkich kosztach druku stanowi to ładną sumkę czystego dochodu. Z drugiej bowiem strony przywóz znaczków nie obciąża budżetu handlowego, gdyż w żadnem piśmie filatelistycznem nie widzi się ogłoszeń zbieraczy proszących o nadesłanie znaczków do Sowietów. Prawie wszystkie serje okolicznościowe rosyjskie spotyka się tylko z kasownikiem grzecznościowym. A więc wydano je na to tylko, aby zbieracze kupowali ładne obrazki. Któreż więc znaczki Sowietów warto zbierać: przedewszystkiem te co należą do zwykłych seryj obiegowych. Takich sztuk ukazało się w ciągu minionych 10 lat zaledwie 30, podczas gdy **co roku pojawia się 40—70 różnych znaczków okolicznościowych.** Tyle samo znaczków ile emitowano w Sowietach w roku 1939, wydano przez pierwszych 48 lat od chwili pojawienia się pierwszego znaczka Rosji Carskiej. Takie porównanie mówi chyba samo za siebie!

Jeśli tak dalej pójdzie, to za 10 lat nastąpi taki sam krezys znaczków sowieckich, w jakim dzisiaj znajduje się **towar filatelistyczny importowany z Hiszpanji.** Dla bardzo poważnych filatelistów (czytaj miljonerów) nie gra roli zakupienie całkiem zbędnych nowości, ale obecnie **pojawia się tyle ciekawych znaczków okupacyjnych**, przedrukowanych lub też mających za sobą pewne tradycje (np. szwajcarskie „Pro Juventute"), że na samym końcu pomyślmy dopiero o hiszpańskich prowizorjach i sowieckich jubileuszach. Pozatem katalog ocenia zdecydowanie za wysoko używane znaczki obiegowe rosyjskie. Egzemplarze notowane po dwa do czterech punktów pojawiają się masowo, a chociażby nawet wykupiono cały nakład w krótkim czasie, to i tak można mieć poważne zastrzeżnia co do przyszłej zwyżki. Trudno z drugiej strony doradzać nabycie tylko rosyjskich znaczków niestemplowanych, gdy taka rada jest całkiem „platoniczna" wobec niezwykłej rzadkości tej kategorji.

Ze względów — że tak powiemy sportowych — reprodukujemy kilka wartości jednej z ostatnich seryj propagandowych Z. S. S. R. Widzimy na nich defiladę sportsmenek, sprintera, oraz na 50-kopiejkówce symboliczną gwiazdę z postacią biegacza. Na dalszych wartościach reprezentowane są inne gałęzie sportu, a dla tych zbieraczy, którzy interesują się tylko motywami sportowemi we filatelistyce, najnowsza serja stanowi ciekawy, chociaż znów nie „epokowy" przybytek w albumie.

Postanowienie określające wartość rumuńskiego lei w obrocie rozrachunkowm ma wielkie znaczenie dla filatelistów. Otóż obecnie za jedną Reichsmark płacić się będzie 60 lei, czyli że 1 lei posiada wartość 3.33 grosza. Inna sprawa, że firmy dostarczające nowości, muszą pokryć znaczne koszta, ale znów trudno płacić z miejsca kilkaset procent ponad wartość okienkową.

Żaden katalog nie może wyliczyć wszystkich fałszerstw, ale i tak najdokładniejsze informacje pod tym względem podaje Michel. W Yvercie, czy też w nieznanych prawie u nas katalogach angielskich i amerykańskich nie spotykamy prawie żadnych **wskazówek jak ustrzec się przed fałszerstwami.** Wydawnictwo „Schach den Fälschungen" udziela natomiast całego szeregu bezcennych wprost wyjaśnień, ale stanowi w gruncie rzeczy znów samo dla siebie **rzadkość bibljograficzną.** W miarę możności zapoznamy Czytelników „Kącika" z fałszerstwami najczęściej spotykanemi w miejscowym obrocie. **—ja—**

Kraków w śniegu.

(Jo) Kraków w styczniu. Jesteśmy w samem sercu zimy. Coprawda jest to jedno z niespotykanych serc, lodowate, bezlitosne, a nawet cyniczne. Ptactwo śniegu opadło nas jak szarańcza termitów w puszczy brazylijskiej, przed którą uciekają zwierzęta w dzikim popłochu.

Jakże śmieszne wydają się wysiłki ludzkie wobec szaleństwa przyrody, która mogłaby w przeciągu kilku dni zakończyć wojnę z ludnością, zagrzebać ją, zakonserwować z jej malutkiemi domkami jak z kart, elektrycznością, epokowemi wynalazkami i całym balastem cywilizacji, który jest niczem innem, jak tylko pośrednim czynnikiem walki człowieka z przyrodą. Małe, krzykliwe owady, ludzkie chodzą wygrzebanemi przez siebie korytarzami w śniegu, a tramwaj, pobrzękując jak cygan na jarmarku, ciągnie za sobą wielki płużek, usuwający ze śliskich wężowisk szyn uparte zapory.

Równocześnie otworzył się raj dla narciarzy i niestety... dla lekarzy, praktykujących składanie połamanych rąk i nóg — wypadki z dnia na dzień, po prostu sezon.

Sport narciarski należy do tych nielicznych (z tańszych sportów), którego największą zaletą jest możliwość zdobywania przestrzeni, pokonywania dziesiątków kilometrów przy zdrowym wysiłku wszystkich mięśni, w świeżem, czystem powietrzu zimowem. Kraków, zaroił się od narciarzy. Wąskiemi ścierzynami suną wytrawni sportowcy i sportowcy „mimo woli", których pierwsze kroki poznajemy po zasnieżonych... plecach. Opalone od wiatru twarze, śmiejące się oczy i pewna sportowa nonszalancja z jaką patrzą na byle „cywila", świadczą o delikatnej pogardzie dla tych, którzy są nieświadomi bohaterskich zmagań z terenami. Przytem zawrotne techniczne określenia mają kuszący posmak i sprawiają, że człowiek od czasu do czasu tęskni za nartami, które zostały gdzieś po tamtej stronie.

Piękna zima wyszukała sobie akuratnie na ten rok najwięcej zajęć. Zasypać wszystkie drogi, zawalić przejazdy, rzeźbić na codzień drzewa i szyby w całem mieście i myśleć o bezrobotnych, których niezliczone zastępy codzień z łopatami idą walczyć o prawo ludzkie — bo chyba jeszcze jakieś może jest. Podziwialibyśmy chętnie te obudzone z kilkudziesięcioletniego snu zapały zimowej aktywności, gdybyśmy mieli dostateczne warunki do łatwego ich przetrwania. Ale można sobie wyobrazić, że ludzie, których wojna „trochę" wypompowała z tych warunków, patrzą na piękno i przyrody i marzą o tem, aby się już jak najprędzej skończyło, obliczając zapasy swego węgla w piwnicach.

Moja przyjaciółka...

(u-u) **Kraków**, 10 stycznia.

Każdego dnia rano, gdy przechodzę przez planty, ciemne mgły leżą jeszcze na drzewach, srebrne płatki śniegu lśnią na każdej gałązce, na ziemi, na drutach telefonicznych, wszędzie, wszędzie, gdzie się tylko okiem sięgnie. Na plantach mam małą przyjaciółkę, która mieszka na białem obecnie drzewie. Jest to maleńka wiewiórka, która nie boi się ludzi i gdy tylko pokażę jej rękę, zwinnie złazi z drzewa, chwyta podany jej smakołyk i znów wspina się prędko na drzewo, by zniknąć wśród gałęzi. Nie mogę też zaobserwować czy zjada pokarm odrazu, czy też przezornie chowa na cięższe może czasy.

Ongiś uczyłam się w szkole, że wiewiórki podobnie jak niedźwiedzie, nietoperze i inne ssaki zasypiają na zimę. Mimowoli więc zastanawiam się nad tem, co może skłaniać tę wiewiórkę, z którą nawiązałem przyjaźń, do opuszczenia jej zimowego leża?

Może nie uzbierała dostatecznej ilości orzechów na zimę, bo prawdę powiedziawszy na plantach nie rosną, a może współżyjąc z ludźmi przesiąkła poprostu ich zwyczajami?

Któż tam zresztą zgadnie, czem kierują się — a ja nie staram się bynajmniej wglądnąć w jej tajemnice. Nie pytam się o metrykę, nie intersuję się jej domem, mężem, dzieciakami i wiem, że i ona nie obmówi mnie — jak to jest w zwyczaju naszych, tak bardzo kochających nas, życzliwych przyjaciółek.

Zmiany w rozkładzie jazdy.

Kraków, 11 stycznia. **Na skutek uciążliwych warunków atmosferycznych oraz konieczności uwzględnienia w pierwszym rzędzie ruchu towarowego, Kolej Wschodnia była zmuszona wycofać pewną ilość pociągów pasażerskich.**

Ażeby umożliwić posiadaczom kieszonkowego rozkładu jazdy kolejowej dalsze jego używanie, wydała dyrekcja Kolei Wschodniej dodatek, zawierający wycofane narazie pociągi. **Za przedłożeniem kieszonkowego rozkładu jazdy kasy biletowe wydają bezpłatnie wspomniany dodatek do rozkładu.**

Przed rozpoczęciem większej podróży wskazane jest poinformowanie się, czy w międzyczasie nie zaszły dalsze zmiany w ruchu pasażerskim. Generalna Dyrekcja Koleji Wschodniej przypomina jednak, **by aż do odwołania zaniechać narazie takich podróży, które nie są bezwzględnie konieczne.** Leży to w interesie samych podróżnych, którzy oszczędzą sobie kilkugodzinnego nieraz wyczekiwania na połączenia i idących za tem niewygód i przykrości.

Stan wody i lodu na rzekach.

Kraków, 11 stycznia. Instytut hydrograficzny w komunikacie z dnia 9 bm. podaje następujące dane: poziom wody na Wiśle w **Krakowie** —276, grubość lodu 21 cm.; w **Zawichoście** +135 cm., grubość lodu 35 cm.; w **Wyszkowie** +31 cm., grubość lodu 20 cm.; **rzeka Bug zamarznięta**, grubość lodu 30 cm.: w **Warszawie** +142 cm., po obu brzegach w granicach Warszawy rzeka płynie, środek Wisły zamarznięty.

Kronika żałobna.

Kraków, 11 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **mgr. Kazimierz Ptak**, referendarz Dyrekcji Poczt w Krakowie, b. naczelnik urzędu pocztowo-telegraficznego w Tarnowie, lat 34. ze Serafinów **Marja Szczepańska**, lat 42, z Szambeków **Adela Bieniaszewa**, żona emerytowanego urzędnika P. K. P., lat 70, **Jan Fitt**, laborant Zakładu Medycyny Sądowej, lat 52, z Bigów **Zofja Marja Bieżanowska**, żona emeryt. dyrektora gimnazjów, lat 55.

(Jo) **WYPADEK NA NARTACH.** W piątek rano, uczeń lat 14, Varicella Ryszard, zam. przy ul. Moniuszki 2, złamał sobie w czasie zjazdu na nartach prawy obojczyk. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu opatrunku, poczem skierował do szpitala św. Łazarza.

Z Warszawy i okolicy.

Ograniczenie kontyngentu kart na artykuły włókiennicze.

Okręgowe biura rozdziału kart aprowizacyjnych rozpoczynają w połowie stycznia przyjmowanie zgłoszeń na artykuły włókiennicze z kontyngentu styczniowego, ustalonego w następującej wysokości: 4.8080 kart na ubrania i płaszcze, 26.800 kart na różue artykuły włókiennicze i 39.000 kart na obuwie.

Odnośnie obuwia kontyngent kart zapotrzebowania utrzymany został w wysokości kontyngentu grudniowego, natomiast kontyngent na artykuły włókiennicze zmniejszono o połowę w stosunku do grudnia.

Akcja zapobiegawcza przeciw durowi brzusznemu.

W celu zabezpieczenia ludności przed mogącą grozić w okresie letnim roku 1941 epidemią duru brzusznego, szef okręgu warszawskiego zarządzeniem o przymusowem szczepienin ochronnem przeciw durowi brzusznemu wprowadził nowe, obowiązkowe dla całej ludności w wieku od 1 roku do 60 lat, szczepienia. Do dnia 31 marca br. wszyscy mieszkańcy Warszawy musza poddać się szczepieniu obowiązkowemu i zaopatrzyć w odpowiednie zaświadczenia. Zaświadczenia te należy starannie przechowywać, ponieważ bez nich, podobnie jak w roku ubiegłym, nie będa wydawane karty żywnościowe.

Trzy lata więzienia za zabójstwo teściowej.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę karną Feliksa Dudzika, pochodzącego z Kręgów w powiecie Pułtuskim, oskarżonego o zabójstwo Anny Dylak, teściowej zabójcy.

Dudzik, który poślubił młodą córkę Dylakowej Stanisławę, od dnia zawarcia ślubu żył w ustawicznej niezgodzie ze swoją teściową i, jak ustalono z zeznań świadków, winę niesnasek ponosiła wyłącznie Dylakowa, buntująca córkę swoją przeciwko mężowi. Dudzik zamożny gospodarz, był człowiekiem poważnym i spokojnym, kochającym mężem i ojcem czworga dzieci.

Gdy oskarżony z początkiem roku 1939 powrócił ze szpitala po dokonanej operacji, stosunki familijne jego zaczęły się coraz bardziej naprężać na skutek podjudzań teściowej. Pewnego dnia w czerwcu 1939 Dudzik w stanie podchmielonym, w chwili najwyższego zdenerwowania strzelił z rewolweru do Dylakowej, kładąc ją trupem na miejscu. Oskarżony w ten sposób położył kres dalszemu piekłu w domu. Sąd uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące, skazał Dudzika na 3 lata więzienia.

O walorach oskarżonego świadczyć może fakt, że był on założycielem miejscowej spółdzielni, zawsze i chętnie pomagał biednym, a sąsiadom służył radą i pomocą.

„Zaczynamy sezon“ w Starym Teatrze.

Kraków, 11 stycznia.

Wiadomość o występie rewji warszawskiej, „wzmocnionej“ siłami artystów krakowskich, na deskach Starego Teatru zelektryzowała cały Kraków. Publiczność, która od listopada 1939 była bardzo ograniczona w zakresie rozrywek kultnralnych, stęskniła się za tego rodzaju imprezami, czem się też tłumaczy wielki napływ publiczności do kinoteatrów.

Pragnąc otrzymać bliższe wiadomości o występie artystów warszawskich nawiązaliśmy kontakt **z inicjatorem i organizatorem tej imprezy p. Adamem Świechłą,** który też z całą gotowością udzielił nam żądanych informacyj.

— Jacy artyści wezmą udział w pańskiej imprezie? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Zagwarantowaliśmy sobie występy ogólnie znanych artystów warszawskich a to **Barbary Kostrzewskiej, Janiny Romanównej, Haliny Kamieńskiej, Marjana Maszyńskiego** a pozatem uprościliśmy sobie współpracę artystów krakowskich a mianowicie **Kazimierza Schuberta,** który przed wojną występował w Poznaniu, oraz słynnego artysty **Leona Wyrwicza,** którego zna chyba dobrze cały Kraków. Wystąpia również **Stefan Michalak i Stanisław Grolicki.** Akompanjować będzie p. **Mieczysław Mierzejewski.**

— Z jakim programem wystąpią?

— Impreza nasza będzie rewją piosenek, recytacyj, monologów, wesołych scenek i poważniejszych pieśni. **Maszyński** wystąpi z szeregiem recytacyj, **Romanówna** odśpiewa piosenki sentymentalne i jazzowe, **Kostrzewska** zaprodukuje bardzo obszerny i wszechstronny program, bo od lekkich piosenek aż do aryj operetkowych i operowych. **Leon Wyrwicz** wystąpi z własnym repertuarem, który chyba najmniej potrzebnje reklamy. Jego zdolność satyrycznego ujmowania charakterystycznych scen z życia jest tak dobrze znana, że więcej powiedzieć nie trzeba. Pozostali artyści wezmą udział w skeczach, konferencjerem będzie **Kazimierz Schubert.**

— Jak długo trwały przygotowania do rewji?

— Zaprojektowaliśmy zorganizowanie tego rodzaju imprezy — opowiada p. Świechło — **już we wrześniu,** kiedy nawiązaliśmy kontakt z artystami warszawskimi. Początkowo mieliśmy w planie sprowadzenie pewnej zorganizowanej trupy, występującej wówczas w Warszawie, ale projekty te rozbiły się o najrozmaitsze trudności. Obecnie dało się nam doprowadzić te przygotowania do końca, przyczem **wszędzie natrafialiśmy na daleko idące zrozumienie i życzliwość,** dzięki czemu nasza inicjatywa mogła zostać zrealizowaną.

— Kiedy odbędzie się premjera rewji?

— **Rewja wystąpi w Starym Teatrze w dniu 16 stycznia, t. j. we czwartek, poczem powtórzymy przedstawienia w piątek 17, w sobotę 18 i w niedzielę 19 stycznia.** Codziennie odbędą się dwa programy a to o godz. 17 i godz. 20. Ceny zostały tak skalkulowane, że wszyscy chętni zobaczenia naszej rewji będą sie mogli zdobyć na pójście do Starego Teatrn. Mamy nadzieję, że publiczność krakowska doceni nasze starania i tłumnie nas odwiedzi.

Tyle opowiedział nam p. Świechło, znany na terenie Krakowa przedsiębiorca i organizator. Ze swej strony musimy dodać, że pomysł wystawienia rewji na deskach sceny krakowskiej jest **ze wszech miar godnym uznania.** Dawno już nie słyszeliśmy polskiego słowa ze sceny, a życie w czasie wojny jest dość skąpe w chwile rozrywki i humoru. Te dwie godziny piosenek, skeczów i monologów pozwolą nam na chwilę bodaj zapomnieć o troskach dnia codziennego, tem więcej, że będziemy mieli sposobność zobaczenia ulubionych artystów polskich w ramach ściśle polskiej imprezy. Jak już zaznaczył p. Świechło ceny biletów zostały skalkulowane najtaniej, jak tylko się dało a mianowicie od 3 do 7 zł. Przedsprzedaż biletów prowadzi firma B H Alfa, ul. Szewska 18.

W ciągu najbliższych dni zamieścimy dalsze informacje, dotyczące występu rewji artystycznej w Starym Teatrze.

Pieniądz nie do skradzenia.

Im bardziej cywilizacja postępuje naprzód. tem pieniądz staje się lżejszym. Obecnie można już nawet olbrzymie sumy schować wygodnie do kieszeni. Oczywiście można je też łatwo zgubić, a mogą też łatwo zostać skradzione. Na takie nieprzyjemności nie są jednak narażeni mieszkańcy niektórych wysp Oceanu Spokojnego. U nich bowiem pieniądz, o ile posiada większą wartość, musi też posiadać i odpowiadający ciężar, a bywa on tak masywnym i ciężkim, że nawet silny mężczyzna nie jest w stanie jednej sztuki unieść ze sobą.

Mieszkańcy wysp Yap (Karoliny) od niepamiętnych czasów posługnją się pieniądzmi w postaci olbrzymich okrągłych kamieni, które wyglądają jak kamienie młyńskie, o przeciętnej średnicy od 2,5 do 4 metrów, i grubości od 15—30 cm. „Monety“ te nie są sporządzane na wyspie Yap, ale na wyspach Palau, które leżą jakichś 400 km na południowy zachód od Yap, a stamtąd na tratwach przywozi się je na miejsce. W środku posiadają one otwór, do którego można włożyć kawałek pala, dla nmożliwienia dalszego transportu. Trzeba wiedzieć, że na miejsce przeznaczenia nie przenosi się je, lecz toczy.

Te kamienie posiadają u tubylców ściśle określoną wartość. Największe o średnicy 4 m. przedstawiają wartość około 1000 złotych. Za monetę zdawkową służą tubylcom polerowane kawałki muszli perłowych, w kształcie guzików. Bogaci jednak cenią więcej pieniądz kamienny, choćby dlatego, że nie może być skradzionym. Żaden bowiem złodziej nie mógłby z takiemi pieniądzmi uciekać. Pieniędzy tych nie można też przechowywać w domu. Dlatego bogaci nie mogą ukrywać swego majątku, a wystawiają go na widok publiczny, gdyż z tych kamieni sporządzają płoty dokoła swych siedzib.

Mieszkańcy wyspy Yap należą do tych nielicznych szczepów, rozsianych po Oceanie Spokojnym, którzy przestrzegają ściśle dawnych tradycyj, a wszystkie próby misjonarzy celem zapoznania ich ze zdobyczami kultury spełzły na niczem.

Na wyspach Salomona, położonych na północny wschód od Australji, zęby psie i delefinów kursują wśród tubylców jako normalny środek płatniczy.

Pewnego razu zdarzyło się, że pewien handlarz, który pozostawał z tubylcami w kontakcie, postanowił płacić sztucznie sporządzonemi zębami, celem osiągnięcia większych korzyści. W tym celu wszedł on w porozumienie z pewnym fabrykantem, który sporządził dlań pewną ilość sztucznych zębów z porcelany, które tak łudząco były podobne do prawdziwych, że nie można ich było odróżnić.

W nadziei, że wkrótce osiągnie wielkie korzyści, udał się on na wyspy Salomona. Tubylcy, z którymi już dawniej pozostawał w kontakcie handlowym, przyjęli go bardzo życzliwie. Kiedy jednak zaofiarował pewnemu naczelnikowi — w zamian za perły — pewną ilość tych zębów, ten okropnie oburzył się. Trzeba wiedzieć, że tubylcy znają się bardzo dobrz na zębach, i — na pierwszy rzut oka potrafią ocenić czy dany ząb pochodzi z żyjącego, lub zabitego zwierzęcia. Nic więc dziwnego, że i naczelnik wmig spostrzegł się, gdy sztuczny ząb wziął do ręki, i przypatrzył mu się bliżej.

Niefortunny pomysł handlarza byłby się skończył napewno tragicznie, gdyby ten ostatni nie był dał za wygraną i nie ulotnił się szybko. Ledwo wsiadł do łodzi, a już naczelenik posłał w ślad za nim dzidę, która też zraniła go w lewe ramię.

Na wyspach Cichego Oceanu kursują też, cenione jak u nas złoto, zeby wieloryba — które stanowią u Papnasów jedyny środek płatniczy. Przy zawieraniu małżeństw płaci niekiedy Papuas za narzeczoną dwoma albo i trzema szczękami wieloryba, w których tkwią zęby. Ażeby zdobyć taki majątek, musi narzeczony niejednokrotnie wyruszać na polowanie, a niejeden z nich traci przytem i życie.

W niektórych częściach Oceanu Spokojnego, jedynie mężczyźni mają prawo posługiwać się pieniędzmi, podczas gdy kobietom nie wolno pieniądza dotykać. Pieniądze, jakie otrzymuje kobieta, należą do jej męża, a gdy jest niezamężną, do ojca, który też pobiera posag.

Reklama dźwignią handlu!

Wolne posady

FORNALI 4 rodziny, każdy po 3 posyłki, potrzebni od 1-go kwietnia na deputat. Administracja dóbr Kocierzowy, poczta Wojciechów koło Radomska. 106k

OGRODNIK doskonały w swym zawodzie, od 1-go marca, na deputat potrzebny. — Administracja dóbr Kocierzowy, poczta Wojciechów koło Radomska. 105k

SZWAJCER SKOTARZ-DOJARZ do 30 krów, od 1 kwietnia na deputat, z 2 posyłkami, potrzebny. Administracja dóbr Kocierzowy, poczta Wojciechów koło Radomska. 104k

RYBAK pierwszorzędny fachowiec, — do 100-hektarowych stawów — hodowla karpia, na deputat, od zaraz potrzebny. Administracja dóbr Kocierzowy, poczta Wojciechów koło Radomska. 103k

PRZEDSTAWICIELA zaprowadzonego w sklepach spożywczych — tytoniowych dla zaprowadzenia gilz poszukujemy. — Zgłoszenia „Par" Warszawa, Bracka 17 pod „Gilzy". 94k

AGENT (akwizytor) z branży kosmetyczno-perfumeryjnej, znający dobrze rynek, poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1080". 1080

POSZUKUJE się służącej uczciwej do wszystkiego ze znajomością gotowania. Zgłoszenia: Kraków XXII., Węgierska 4/4. 1071

RETUSZERA laboranta przyjmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1054" 1054

PANNA uzdolniona w ekspedycji masarskiej potrzebna zaraz. Kraków, Sławkowska 22, między 14—16. 117k

POSŁUGACZKI poszukuje się dla niemieckiego urzędu dwa razy tygodniowo Apothekerkammer, — Kraków, Wehrmachtstr. 3 119k

Posad poszukują

MASZYNISTA poszukuje pracy, tartak, browar, młyn lub cegielnia; wykonuję wszelkie prace. — Goniec Krakowski Tarnów „Nr. 410". 100k

PANNA, Poznanianka, — fachowa siła biurowa, — 5-letnia praktyka, znająca maszynopismo, język niemiecki, — przyjmie posadę w biurze, przedsiębiorstwie. Propozycje z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1018". 1018

PANNA uczciwa, energiczna zajmie się skromnem gospodarstwem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1083". 1083

SYMPATYCZNA inteligentna nauczycielka z Pomorza poszukuje pracy w biurze lub przedsiębiorstwie. Wiadomość Goniec Krakowski, Tarnów, „Nr 408". 98k

STARSZY samotny, bardzo uczciwy poszukuje zajęcia woźnego, inkasenta, magazyniera, zna administrację domów. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1044". 1044

RUTYNOWANY kupiec, długoletni kierownik instytucji handlowej, perfekt niemiecki, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1043". 1043

PANNA sprytna, czysta, poszukuje pracy: obsługa gości w większym domu lub pomoc domowa, może być dom niemiecki — bez prania i gotowania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1030". 1030

INTELIGENTNA młoda, miła, uczciwa, pracowita, zajmie się prowadzeniem gospodarstwa domowego do lepszego domu. Siemiradzkiego 5, m. 8. 1029

OGRODNIK ROLNIK lat 35, szkoła ogrodnicza trzechletnia, dobrze polecony, hodowca, zna niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 122k". 122k

KUCHARKA starsza, dobrze polecona, szuka pracy do wszystkiego na stałe — lub dochodząco — od 15 stycznia. Biuro ogłoszeń: Sienna 12 „Starsza". 1100

Kupno nieruchomości

KUPIĘ parcelę w Prokocimiu od 180 do 300 sążni, w dobrym położeniu — suchą. — Oferty pod adresem Stanisław Dąbek — Prokocim, Aleja Jerzmanowskiego 3. 1026

PARCELĘ za 25.000—40.000 kupię bez pośrednictwa. — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1129". 1129

KUPIĘ każdą realność — miejscowość obojętna. Kraków — Szczepańska 3, III. p. 5, 11—13. 1106

KILKA MÓRG ziemi ornej z budynkiem kupię zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1116". 1116

BRONOWICE, Wola Justowska, Łobzów — parcelę kupię. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1119". 1119

WILLĘ — DOM Kraków, kupię — za 60.000—80.000. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1122". 1122

Kupno

BECZKI śledziówki nowe lub używane kupię. Kraków, — Asnyka 9, m. 4. „Bacutil". 1023

RECEPTĘ PRZEMYSŁOWĄ na wyrób namiastek lub in. artykułów masowej konsumcji kupi ewent. przystąpi do spółki, celem eksploatacji ruchliwy kupiec. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1082". 1082

ODKUPIĘ sklep galanteryjny z towarem lub bez. Zgłoszenia ul. Dunin-Wąsowicza 18. 1045

KUPIĘ wagę zegarową. Wiadomość: piekarnia Toczek — Kalwaryjska 16. 1034

LOKOMOBILĘ jedno lub dwutłokową o sile 35—40 KM, ciśnienie do 10 Atmosfer wraz z kompl. armaturą kupię. Zgłoszenia: Kraków, Asnyka 9, m. 4 „Bacutil". 1022

GRODZKA 42 potrzebujemy futra: karakułowe, źrebce, sealskiny, łapki karakułowe Komis, Grodzka 42. 1140

PÓŁKI zwykłe kupię. — Zgłoszenia: ulica Jabłonowskich 7/1 1070

KUPIĘ bryczkę jednosiedzeniową w dobrym stanie — Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul Wolności 54, tel. 133-03. 1068

KUPIĘ 2 metry owsa do siania, czystego, gatunek „Chorągiewka". Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, tel 133-03. 1067

CENTRYFUGĘ i maselniczkę kupimy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1050". 1050

POTRZEBUJĘ dla klienta: porcelany na 12 osób, patefonu z płytami, kilimu, 2 kołdry, płaszcza perskiego. Zgłoszenia: Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 26, — tel. 162-01. 1142

POSZUKUJE MEBLI różnych, porcelany: Dom Handlowo-Komisowy, — Szpitalna 11. 1102

MOTOR ssąco-gazowy — Diesel 25—30 KM wraz z kompletem do wytwarzania gazu kupię. Zgłoszenia: Kraków, Asnyka 9, m. 4 „Bacutil" 1024

POSZUKUJEMY zaraz dla klienta płaszcza kolejowego, pocztowego wojskowego, pelerynę sukienną. Dużą pelerynę nieprzemakalną. Namiot składany, kurtkę ciepłą. — „CENTROKOMIS", Kraków Grodzka 9. 1107

Sprzedaż nieruchomości

DO sprzedania połowa nowoczesnej willi w centrum Tarnowa. Bliższa wiadomość: S ul. ...skiego 17. p. Boćko Stanisław. 99k

DOMY: 23 ubikacje 90 tysięcy, 10 ubikacyj, 60.000, willa pełnokomfortowa 8 ubikacyj 60.000 **PARCELE:** 750 sążni Siemaszki uzbrojona — 40.000, 180 sążni 20.000, wiele innych okazyj poleca „DAR" — Grodzka 20. 1089

SPRZEDAM w Krakowie parcele przy ul. Wybickiego, dom w śródmieściu za 1½ miljona, willę w Zakopanem, komfortową — za 100.000 zł. Klimczak, Kraków — Sienna 7. 1036

KAMIENICE wille, parcele — domy sprzedaje — kupuje najkorzystniej „Własna Strzecha". Każde kupno, sprzedaż, to poważny krok. Powinno być załatwione przez biuro „Własna Strzecha", bo każdy czuć się powinien jak pod „Własną Strzechą", dlatego zaufaniem — załatwiajcie w chrześcijańskim biurze — „Własna Strzecha" Kraków Adolf Hitler-Platz 10. 1133

DOM nowy, murowany, 6 ubikacji, częściowo niewykończony, ogródek — cena 19.000 zł. — Kulczyk Karol, Kraków, Stara-Olsza, ul. Wolności 54, tel. 133 03. 1066

DOM dwupiętrowy, 20-ubikacjowy — 95.000, B. G. K. 90.000, parcela 280 sążni (Krowodrza) 25 000 — sprzedam Kraków, Mały Rynek 4/6. 1061

KAMIENIC 1 parcel kilka — Krakowie, Poronine, wille 10 ub cena 16.000. Kraków, Żuławskiego 3A/12.

PARCELĘ 385 sążni, Płaszów sprzedam za 20.000 zł. Plac Zgody 13/14 od godz. 18-tej. 1042

MAJĄTEK ZIEMSKI przy Krakowie, 180 mórg, kolej, Gospodarstwo rolne (budynkami), 9 mórg 70.000. Przy Skawinie — 13 mórg — 60.000 i 17 mórg 65.000. Willa, 19 ubikacyj tramwaj komfort 110.000. Inne domy, parcele — sprzeda Agencja „WISŁA", Kraków, Pierackiego 5. 1128

Sprzedaż

PROWINCJA zakupi dobrze — wszelkie artykuły GALANTERYJNE HURTOWO, zamówienia listowne powyżej 100.— zł. wysyła bez doliczenia kosztów. Majewski, Warszawa, Wilcza 23-20. 102k

TANIO nabyć można: jadalnię, sypialnię nowoczesną, gabinet męski, kilimy, kapy pluszowe, kasę podręczną, kryształy, szale oraz wiele pożytecznych rzeczy w Koncesjonowanym Chrześcijańskim Sklepie Komisowym, św. Tomasza 26, tel. 162-01 1143

GWINTOWNIKI wiertła, narzędzia do obróbki metali. — Biuro Techniczne Inż. Jan **ROLLE** — Florjańska 20. 1127

MASZYNĘ KRAWIECKĄ „Singera" sprzeda okazyjnie — „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 1108

OKAZYJNIE sypialnię, jadalnię sprzeda Hala Meblowa, Grodzka 59. 1110

MATERJAŁY BUDOWLANE flizy, posadzki, kafle, rury kamionkowe, papę dachową, trzcinę, gips, cegłę szamotową itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław **RZEGOCIŃSKI**, Kraków, Szpital na 36. Telefon 126—49. 1131

NARTY przedwojenne w Centrali Walizek Hale Mirowskie 43a, Warszawa, tel 67984. 96k

PATEFON 2-sprężynowy, meblowy, w dobrym stanie z płytami do sprzedania: — Kraków, Grzegórzecka 32, m. 1. 1062

WIERTARKĘ kowadło i kuźnię polową — sprzedam. Wiadomość: Nowak, Szujskiego 6. 1059

MASZYNA „Singer", nowa 595 zł. — sprzedam. Zamojskiego 37/1. 1058

BUTY Nr 36 łyżwy — sprzedam Kraków, Moniuszki 6 1014

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia, wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 114k

PASY skórzane, gumowe, z sierści wielbłądziej (do 250 szerokości), spinacze, wosk adhezyjny, troki poleca **DOBROWOLSKI-MORBITZER** — Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 1126

DO sprzedania materjał damski czarny na płaszcz — przykrojony, ubranie męskie — nowe, wzrost średni. Mikołajska

AZBESTOWE SZNURY, Grafitowane, łojowane, konopne — rzemienie do szycia pasów, wosk, śruby, spinacze. Sprzedaje tanio Firma Herzog — Kraków, św. Marka 21. 1032

DUŻE piękne kilimy, obrazy Axentowicza, Batowskiego, Bieszczada, Falata, Janowskiej, Hoffmana, Wojciecha Kossaka, Malczewskiego, Pautscha, Stachiewicza, Wyczółkowskiego, kwiaty, sprzedam — Wenecja 1, III. p. mieszk. 8. 1031

MASZYNA do liczenia Trinks-Brunsviga miejsc 13+7, maszyna do pisania Remington-Noiseles prawie nowa, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Maszyna" do „Par", Adolf Hitler-Platz 46. 115k

BŁAM futrzany nutrie, futro męskie cybety, wielkość średnia. Michałowskiego 15/21. 1114

SILNIK DIESLA 75 KM. sprzeda Biuro Techniczne — Inż. Jan **ROLLE**, Kraków, Florjańska 20 — II. p. 1120

KOŁNIERZE wydrowy, karakułowy. Michałowskiego 15/16. 1113

URZĄDZENIE rozlewni piwa — (maszyny) zaraz sprzedam. Zgłoszenia: Syrokomli 15/1. 1091

FUTRO spód nutria, kołnierz wydra, mało noszone; 2-gie nutriety, kołnierz skunksy, męskie, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Florjańska 3/5. 1090

STÓŁ okrągły orzechowy, 6 krzeseł. — św. Anny 4, m. 3 1025

PALTO z kołnierzem futrzanym, suknię, jesionkę damską okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 11/7. 987

MANEKINY wystawowe metalowe, pudła drewniane, ława, stolik wieszadła, — lampę sprzedam Leon Braciejowski Florjańska 28 986

FUTRO damskie sealskinowe kloszowe — pierwszorzędne sprzedam. Wiadomość Firma „Jagienka" Grodzka 6. 984

PIECYK żelazny szamotowy sprzedam. Biskupia 11/9. 983

FUTRO Breitschwanze, patefon, piecyk gazowy, buty wysokie szmurowane 41 sprzedam. Starowiślna 65 m. 4. 979

PIANINO nowe koncertowe czarne Ouandt — Berlin sprzedam. Zgłoszenia Kraków Szewska 11 trafika. 47032

SPRZEDAM garnitur salonowy, dywan, lustro. Zakład tapicerski Florjańska 32. 948

SPRZEDAM palto zimowe, — narty, wiatrówkę Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 946". 946

ŹREBCE czarne franc. — szczupła osoba — sprzedam. Urzędnicza 43/6. 1064

ZŁOTA KOSTKA doskonała mięsna kostka bulionowa. Sprzedaż tylko kupcom i spółdzielniom! — Wyłączne zastępstwo **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH** Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 1135

TANIO sprzedamy: ubrania miarowe, płaszcze, lisy, kryształy, krawaty, obuwie, obrusy. Futro karakułowe. Futro sealskinowe. Futro źrebcowe. Komis **GRODZKA 42.** 1137

ŁOPATY, szpadle dostarcza Biuro Techniczne: Inż. Jan **ROLLE**, Florjańska 20. 1124



BARANICE sprzeda: Michałowskiego 15/16. 1115

FUTRA MEBLE PORCELANĘ najtaniej sprzedaje Dom Handlowo-Komisowy — Szpitalna 11 1101

KUCHENKI gazowe oszczędnościowe (16 zł.) do sprzedania okazyjnie. Grabowskiego 4, m. 6. 1084

RATLEREK do sprzedania. — Wąska 4/5. 1028

SPRZEDAM skrzypce. Żuławskiego 10, m. 9. 1027

BAR urządzony bezkonkurencyjny — sprzedam 10.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1011". 1011

SYPIALNIE jasną nową okazyjnie sprzedam. Bocheńska 8/14. 975

KONCESJONOWANY Dom Komisowy Plac Szczepański 2, tel. 144-56 — sprzedaje i przyjmuje w komis wszystkie przedmioty domowego użytku. 950

MASZYNA Remington i walizkowa nowa do sprzedania. Kraków Kanonicza 3

PRZYBORY do elektrotechniki, motorek 1/6 konia sprzedam Goniec Krakowski Kraków „Nr. 988". 988

ARCHITEKTONICZNE książki niemieckie, wiolonczelę, piecyk oszczędnościowy sprzedam. Długa 23/8. 1040

PASY TRANSMISYJNE! z sierści wielbłądziej, gumowe troki do szycia pasów, wosk, śruby, spinacze poleca tanio firma Szajer, Kraków, Florjańska 5 I p. 1008

KLINGERYT fiber, bakelit, — preszpan, celuloid, pręty ebonitowe, fibrowe, — rurki filcowe, — sznury azbestowe, grafitowane, łojowane, konopne, miniowane, gumowo do kotłów, poleca tanio firma Szajer, Kraków Florjańska 5 I p. 1005

Przez Komis — **GRODZKA 42** wszystko można szybko i dobrze sprzedać i korzystnie kupić. — Grodzka 42. 1139

WAGI dla aptek, złotników, — laboratorium, handlu, — przemysłu — dostarcza: „CENTRALA WAG" Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wi-

PŁÓTNO pościelowe sprzedam. Słowackiego 114/16. 1035

SKLEP Towarów Spożywczych z wyrobioną klientelą — sprzedam. Wiadomość: Firma „Adler", ul św. Marka 25. 1077

CYGARNICZKI szklanne (10 asortymentów). — **MAJEWSKI**, pl Wszystkich Świętych 8. Odsprzedawcom duże rabaty, na żądanie próbki. 1075

KARBORUNDOWE kostki do ręcznego szlifowania, tarcze, toczki szmerglowe do ostrzenia pił, narzędzi. Poleca tanio firma Szajer, Kraków, Florjańska 5, I p. 1007

KAFLARZE! Noże kaflarskie, drut, szamotka. Sprzedaje tanio firma Szajer, Kraków, Florjańska 5, I p. 1006

LAMPY BIUROWE inne, **GRZEJNIKI**, odkurzacze, numeratory, wentylatory, akumulatory Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ZAR". Sławkowska 11, podwórze 1117

SPRZEDAM magiel elektryczny. Wiadomość Lubelska 9 m. 6.

HALLO METALOWCY! Bory do metalu od 1—50 milimetrów, gwintbory, piłki Globus-Extra każdą ilość, nożyce do cięcia blachy, kleszcze uniwersalne izolowane — klucze francuskie, kolby do lutowania, śrubokręty, pilniki, młotki, oliwiarki maszynowe kroplowe, towotnice-sztaufery, — piły cyrkularki, toczki szmerglowe. — Sprzedaje tanio Firma Herzog — Kraków św. Marka 21. Na prowincję wysyła. 1033

UWAGA! Wielki magazyn meblowy, sklep z towarem pierwszorzędnym, centrum Krakowa, składy, magazyny, tanio sprzeda biuro „Własna Strzecha" — Kraków Adolf Hitler-Platz 10. 1136

SIAM prawdziwi znawcy herbaty piją „SIAM". Sprzedaż tylko kupcom i spółdzielniom. Wyłączne zastępstwo: HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88 1134

OKAZYJNIE sprzedam platon Podgórze Smolki 4 m. 8. 1001

FRYZJERNIĘ sprzedam bardzo tanio. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 998". 998

HALLO TARTAKI! piły gatrowe, cyrkularki, taśmowe, klupy do mierzenia belek, numeratory, tarcze do ostrzenia pił — poleca tanio firma Szajer, Kraków Florjańska 5 I p. 1004

FUTRO na wysokiego mężczyznę prawie nowe do sprzedania. Wiadomość św. Jana 30, m. 9 w podworcu na prawo. 943

MASZYNĘ pisarską, kasę ogniotrwałą, piecyk elektryczny, kuchenkę gazową, palto, ubranie: Starowiślna 28/24. 1103

OKAZJA Sprzedam 2 piękne futra selskin i oceloty Zgłoszenia: Madalińskiego 19 m 10, Dębniki. 1057

Matrymonjalne

TRZECH panów na stanowiskach, wykształconych, sytuowanych, pozna matrymonjalnie miłe panie do lat 30 Oferty z fotografjami: — **„DAR"** Grodzka 20 pod „Egzystencja" 1087

IDEALNIE DOBRY prawego charakteru, subtelny, inteligentny urzędnik w średnim wieku (chwilowo na skromnej, prywatnej posadzie) pragnie nawiązać korespondencję z osóbką naprawdę ładną, — bardzo zgrabną, miłej powierzchowności, delikatną, łagodnego usposobienia, dobrą, materjalnie niezależną do lat 30. Cel matrymonjalny. Pierwszeństwo — długowłosa. — Pierwszy list proszę przesłać do Gońca Krakowskiego, Kraków pod „Nr. 1063" Ewentualnie dołączona fotografja zostanie zwrócona z całą pewnością w możliwie najkrótszym czasie. 1063

WDOWIEC (bezdzietny) lat 40, inteligentny, przystojny, właściciel fabryki i realności w Krakowie — pozna inteligentną, przystojną wykształconą pannę lub młodą wdówkę z większym posagiem, władającą niemieckim. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia z fotografją Goniec Krakowski Kraków „Nr.

DWIE: blondynka i brunetka, pracujące, z braku czasu pragną poznać dwóch przystojnych, inteligentnych panów. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1069". 1069

DZIEWIĘTNASTOLETNIA DOMATORKA ze sfery urzędniczej, bez posagu, z braku znajomości poszukuje bratniej duszy, powiernika radości i smutków — rzemieślnik pierwszeństwo. Cel matrymonjalny. Wyczerpujące oferty, fotografja konieczna: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 118k". 118k

POZNAM przystojnego inteligentnego kawalera do lat 40, miłego, energicznego z wyższem wykształceniem. Czy znajdzie się taki. Nie biedna uczciwa. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 953". 953

PANA starszego, inteligentnego, sytuowanego, wysokiego, przystojnego, poślubi 34-letnia przystojna szatynka na posadzie, nieźle sytuowana. Zgłoszenia: Biuro głoszeń Sienna 12 „Zrównoważona". 1094

PANNA lat 35,, przystojna, bez przeszłości, brunetka, gospodarna, posiadająca mieszkanie, wyprawę — wyjdzie za inteligentnego kawalera lub wdowca, lat 36—50 na posadzie. Agencja Sienna 12 „Nieanonimowe zgłoszenia". 1095

DWUDZIESTOOŚMIOLETNIA bez przeszłości, z branży kupieckiej, dobry charakter, uboga, poślubi pana — chętnie kupca solidnego. Biuro ogłoszeń Sienna 12 „Szatynka". 1097

PANNA lat 25 przystojna zgrabna o średniem wykształceniu i niebiedna szuka dobrego przyjaciela — na stanowisku Cel matrymon. Listy z fotogr. do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr. 981". 981

MŁODY przystojny, na samodzielnem stanowisku, bez nałogów nawiąże w celu matrymonjalnym znajomość z miłą, dobrze zbudowaną panienką. Posag nie wymagany — typowe zalety dodatnie niewieście pożądane Tylko poważne zgłoszenia ze zwrotną fotografją: Nowy Sącz, Goniec Krakowski pod „199". 95k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI!!!! „Fiducia", Florjańska 15. (Informacje do godziny 18). 1079

POKOJE MAJEWSKI Wszystkich Świętych 8. 1073

LOKALE na pracownie ślusarskie, stolarskie, obszerne do wynajęcia zaraz. Informacje: Kraków, Legjonów 14/3. Zarząd komisaryczny. 942

POKÓJ Noclegowy, Starowiślna 28-23. 1018

WSPÓŁLOKATORA na pokój umeblowany przy rodzinie, ul. Syrokomli, parter, użycie łazienki, przyjmę. 30 zł. Podać dane. Goniec Krakowski Kraków. „Nr. 1112". 1113

4 POKOJE kuchnia z przynależnościami do wynajęcia zaraz. Informacje Kraków — Legjonów 14/3. Zarząd komisaryczny.

SKLEP wolny Hala Targowa Grzegórzki do odstąpienia za raz. Wiadomość: Hala Targowa — sklep nr. 24. 955

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem przy ul. Popiela. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1056". 1056

POKÓJ kawalerski, komfortowy, wchód z klatki, odstąpię. Kielecka 30/4 1055

Lokali poszukują

URZĘDNIK niemiecki (Reichsdeutscher) poszukuje od natychmiast najmu pokoju przyzwoicie umeblowanego, łatwego do opalenia i czystego. Pisemne oferty kierować pod „Nr 962" Goniec Krakowski, Kraków. 962

POSZUKUJĘ skromnego pokoju umeblowanego od 15, wejście z klatki schodowej Goniec Krakowski Kraków „Nr. 790". 790

SOLIDNE, bezdzietne, inteligentne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego używalnością kuchni lub pokoju z kuchnią Goniec Krakowski Kraków „Nr 846". 846

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią piwnicą, blisko Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1039". 1039

DOMEK z ogrodem blisko Krakowa poszukiwany. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1038". 1038

POKOJE wolne bezpłatnie zgłaszające — „Dar", Grodzka 20. 1088

PODGÓRZE!!! Solidny, wypłacalny pan podnajmie umeblowany pokój komfortowy (osobne wejście). Oferty „Fiducia", Florjańska 15 1078

POKOJE zgłaszające bezpłatnie **MAJEWSKI**, Wszystkich Świętych 8. 1074

URZĘDNIK na posadzie poszukuje 1 lub 2 pokoje kuchnią, meblami lub bez. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1000". 1000

POKOJU umeblowanego z osobnem wejściem poszukuje nauczycielka. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 856". 856

1/2 TYSIĄCA ZŁOTYCH dam natychmiast temu, kto zapośredniczy i uskuteczni wynajęcia małego mieszkania (Dębniki) już zgłoszonego w biurze mieszkaniowem z egzemplarzami umowy. — Łaskawe zgłoszenia: „Par", Kraków, Adolf Hitler Platz 46, — pod „Dębniki". 90k

PRZEMYSŁOWIEC Polak poszukuje 5—6-pokojowego, pełnokomfortowego mieszkania. — Przydział zapewniony. Ewentualnie czynsz z góry Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 936". 939

POKOJU umeblowanego z komfortem, — chętnie z utrzymaniem, bliżej śródmieścia, — zaraz poszukuje profesor Polak, urzędnik państwowy. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 923" 923

URZĘDNIK kawaler-Polak poszukuje 1—2-pokojowego umeblowanego mieszkania. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr.

UCZEŃ wypłacalny poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 927". 927

WYŻSZY URZĘDNIK Polak — szuka pokoju komfortowego, niekrępującego. Pościel — opał własne. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 1093". 1093

PLAC w śródmieściu lub blisko na skład materjałów budowlanych wynajmę od zaraz — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 792". 792

SZUKAM mieszkania 2—3 pokojowego w mieście. Czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 845" 845

POKÓJ z klatki schodowej poszukiwany Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 607" 607

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO metodą szybką, łatwą, wyuczam. Florjańska 24/4. 712

STENOGRAFJI biurowej polskiej niemieckiej, maszynopisma — u dzieła Aksman Jagiellońska 7. 46k

DYREKCJA KURSÓW HANDLOWYCH biurowości, maszynopisma, stenografji, Kraków Podgórze, Smolki 9, ogłasza dodatkowe wpisy od 8—6 popołudniu. Otwarcie Kursów 14 stycz. nia Egzamina — świadectwa. 803

HANDLOWE Kursy 14 stycznia. Wykłady wieczorne, popołudniowe, poranne, prof. **NYCZA** — ul. Senacka 1. 6. Maszynopismo — Stenografja. — **NIEMIECKIEGO** kursy Prof. Lama Podręczniki wypożyczamy — bezpłatnie. Żądać prospektu. 86

KURSY niemieckiego początkujących, zaawansowanych. — Początek 14 stycznia: Sienna 7. 480

MASZYNOPISMA stenografji uczę indywidualnie. — Grodzka 27. 536

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. — Gwarancja Długa 5, m. 6. 150

LEKCYJ francuskiego udziela M-lle N M., Basztowa 1, m. 10. 764

FORTEPIANU lekcyj, teorji, — muzyki udziela dyplomowana: — Starowiślna 4/4. 804

KWALIFIKOWANA siła udziela niemieckiego, francuskiego. Wszystkie zakresy. Lubelska 23/12. 860

NIEMIECKICH lekcyj udziela rutynowana nauczycielka - Niemka: Kraków, Sienkiewicza 3a, m. 7. 783

PROFESOR, germanista, naucza po domach niemieckiego — wymowa pierwszorzędna. Kraków. Grodzka 48. mieszkanie 13 128

ZA obiady udziela do skonałej konwersacji, nauki i korepetycji niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków,

NIEMIECKIEGO wyucza każdego gwarantowanie w 3 miesiącach. — 1 złoty godzina. Ulica Jabłonowskich 7 m. 4. 1118

Różne

BEZ NAFTY oświetlają nasze lampy karbidowe, tanie, oszczędne, estetyczne. Palniki Karbid.: — Skład Fabryczny „Sigro", Kraków, Grodzka 55. — Przedstawiciele potrzebni. — Odsprzedawcom, kupcom, spółdzielniom wysokie rabaty. 82k

BIURO handlowe centrum miasta posiadające lokal frontowy z wystawą, przyjmie przedstawicielstwo. biuro sprzedaży lub skład fabryczny poważnej fabryki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 1104". 1104

ZGUBIONO legitymację tożsamości, wydaną przez Dyrekcję Kolejową Kraków, którą unieważniam. Weissmark Marjan 1098

ZADOWOLENIE ŻYCIOWE to podstawa naszej radości życia. Dobrze skrojony płaszcz — kostjum i suknia przyczynia się do takiego stanu ducha, a takie znajdzie Pani w naszej fachowej i nagradzanej — wielokrotnie firmie „MIRA" — Kraków, Dietla 101. 1121

FLORIAŃSKA 55 pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka, Terlecki, telefon 180-25 Firma chrześcijańska. 116k

CENTRALA NOWOCZESNYCH Lamp karbidowych: Bocian, Tulipan, Żeliwue i inne, ceny najniższe, wysyłki uskuteczniamy w specjalnych opakowaniach, udzielamy **RABATY!** Polecamy najlepszej jakości grzejniki, kuchenki elektryczne, aparaty wulkanizacyjne, pompy samochodowe i rowerowe, lewary, karbid, palniki: Biuro tech handlowe Szuch Marcinkowski i Ska, Warszawa, Nowy Świat 70. 281-96. 87k

ŚNIEGOWCE wszelkie obuwie gumowe reperuje fachowo — wprawia zamki, zatrzaski, tylko pracownia obuwia Grzegórzecka 4. 985

MAŁŻEŃSTWO zamożne, szlachetne, weźmie za swoją dziewczynkę piękną i zdrową, 5-letnią, najchętniej — niechrzczoną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 989" 989

NIEMIECKIE, ROSYJSKIE, POLSKIE podania, korespondencja, listy, rachunki, oferty. przepisywanie maszynowe uskutecznia biuro — „Stef" Kraków, Szpitalna 20. 988

OBIADY obfite, smaczne **DWUDANIOWE** 2 złote, kolacja 1.50 wydaje „Kuchnia Domowa" Karmelicka 21a. Czynna od 12—20 1130

POSZUKUJĘ Stanisława Nagórskiego z Przemyśla, b. kap. żan. Teresa Baczyńska z Koniecpola, ul. Bocianowa 8 121k

20.000 ZŁ i więcej włoży do poważnego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, dając współpracę, ruchliwy kupiec. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków.

Wolne posady

STENOTYPISTKA
biegła stenografka polsko-niemiecka, z samodzielną korespondencją handlową na dobrych warunkach poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 90. 44k

MISTRZ FASZYNOWY
dla obróbki faszyn leśnych na roczny kontrakt, od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa 90. 45k

SZEŚCIU
polerowaczy (szlifierzy) poszukuje Fabryka Metalowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 569". 569

POTRZEBNA
panna do podnoszenia oczek w pończochach bardzo zdolna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 952". 952

DZIEWCZYNA
do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna od 15 stycznia. — Zgłoszenia: Urzędnicza 28, m. 1, u gospodarza. 945

POTRZEBNA
dziewczynka do pomocy w domu do 2 osób — skromnych wymagań. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 918". 918

DZIEWCZYNĘ
z gotowaniem do wszystkiego — przyjmę zaraz. — Starowiślna 84, m. 6. 974

POTRZEBNA
ekspedjentka do sklepu galanteryjnego za kaucją 500 zł. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 954". 954

PONAD 400 ZŁ.
miesięcznie mogą łatwo zarabiać chrześcijanie — chrześcijanki, — rozsprzedażą rewelacyjnej nowości. Na przesyłkę informacji i prospekty załączyć znaczek pocztowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 47k". 47k

ROLNICY!
Kto wygotuje — przeprowadzi racjonalny plan gospodarczy ...morgowego folwarku blisko Krakowa. Duże możliwości gospodarstwa rybnego, warzywnego, mleczarskiego. Łaskawe zgłoszenia „Nr. 4k" Goniec Krak., Kraków 4k

SZOFER
mechanik poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 838". 838

KWIACIARZ,
dobry hodowca, szuka posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 86k". 86k

GERMANISTKA,
perfekt niemiecki i polski, maszynopismo, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 935". 935

DEKORATOR
wszystkich branż i ekspedjent — towary bławatne i krótkie, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 980". 980

STARSZA
pani, perfekt niemiecki, szuka posady do prowadzenia domu itp., również do biura. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 999". 999

„ŁOWIEC POLSKI"
zeszyty okazyjnie kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 919". 919

ROWER
silny kupię. — Wiadomość: Senatorska 15, sklep. 977

KUPUJĘ WSZELKĄ
garderobę używaną. Dietla 9, m. 17. 709

DYWANY
ręczne kupujemy, płacimy najwyższe ceny: Halpern, Poselska 18 596

MAKINĘ
II S kupię lub zamienię na Rolleiflex Automat nowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 546". 546

KUPIĘ
gabinetowy na ciastka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 932". 932

ŁAŃCUSZEK
branzoletę lub inny wartościowy przedmiot kupię. Grodzka 5, m. 4. 451

Najlepsza szlifiernia nożownicza Tylko E. Myszkowski Bracka 5

PARCELA
ogród 1300 m² — Wola Justowska, przy asfalcie, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 700". 700

LOKATA
kapitału! Kamienice, wille, majątki, gospodarstwa sprzedaje „INFORMATOR", — Kraków, Pijarska 19. 84k

SKÓRKI
królicze większą ilość, sprzedam Florjańska 55 — sklep drobiu. 857

WÓZKI
ręczne tanio sprzedam: ul. Wielicka 50. 963

KAPĘ
na podwójne łóżka ręcznej roboty, bardzo ładną, sprzedam: Bandurskiego 18, m. 7. 993

BURKĘ
okrycie — dobry stan, sprzedam: Krowoderska 37, m. 2, godz. 3—5. 994

NA
baranach bekiesze tanio: Szlak 47, m. 16, podwórze. 968

HARMONIĘ
włoską, 120 basów, register, 4-głosową, sprzedam: Strzelecka 7, m. 2. 969

ŁÓŻKO
blaszane składane i polowe ubranie ciemne sprzedam: Słoneczna 11, m. 2. 920

KALENDARZE
do przekładania, hurt — detal. — Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 3k

SPRZEDAM UDZIAŁ
w intratnym interesie przemysłowo-handlowym z powodu choroby. Wyczerpujące — zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 843". 843

WÓZEK
dziecięcy mało używany „Konkon" do sprzedania. Retoryka 7, m. 5. 791

TAPCZANY
otomany, materace po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn mebli, Józef Szczurek — Kraków, Stolarska 7, I. p. 878

FORTEPIAN BECHSTEINA
w doskonałym stanie sprzeda — Helena SMOLARSKA, Kraków — SŁAWKOWSKA 4. 53k

SPRZEDAMY
piękne futro karakułowe oraz futro Breitschwanzowe. — Komis, Adolf Hitler-Platz 12. 896

„FIRNAGRAL KITT"
pokost, inne farby malarskie zakupisz najtaniej: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 47107

PATEFON
walizkowy, płyty sprzedam, oraz 48 płyt patefonowych większych 140 zł.: Dwernickiego 7, m. 9. 673

PRAGNĘ
pożyczyć na dobry procent 600 zł. na 3 miesiące. Małżeństwo po bliższem poznaniu możliwe. Kawaler lat 36, uniwersyteckie wykształcenie. Zgłoszenia odpowiednich Pań do: „Par". Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, „Eskulap". 81k

POZNAM
Czecha dla konwersacji języka czeskiego. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 951". 951

URZĘDNICY
młodzi, sympatyczni, niebiedni, dobrego charakteru, dyskretni — poślubią panny zgrabne, pracujące lub niebiedne, ładne także. Każdej odpiszemy. Zgłoszenia śmiało, szczere: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 738". 738

KAWALER,
lat 37, dobrze sytuowany, pozna w celu matrymonialnym, z panną solidną, przystojną (nie wysoką), posażną niekoniecznie. Zgłoszenia proszę możliwie z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 807". 807

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE
Jagiellońska 7a/22, I. p. 828

NOCLEGI
ogrzane: Zielona 25/1. 440

NOCLEGI
ogrzane, śródmieście. Krupnicza 14/5. 459

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 502

NOCLEGI:
Św. Marka 20/2. 508

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 592

NOCLEGI
wygodne: Florjańska 38. 652

LOKAL
w podworcu — wprost bramy, na pracownię, sklep, skład — śródmieście — do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakow., „Nr. 691". 691

POKÓJ
umeblowany, komfort, wynajmę 1—2 spokojnym panom na posadach, okolica Długiej. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 966". 966

NOCLEGI
Szewska 7/7. 248

NOCLEGI
komfort: Syrokomli 7/8. 923

Ul. Senacka 6 HANDLOWE KURSY
Zapisy do 14. I. – Wykłady od 14. I. według zarządzenia Władz
Wykłady wieczorne, popołudniowe i poranne 73k

UWAGA
na adres! Grzywacz Andrzej, — Kraków-Podgórze ul. Kalwaryjska 27, II p. poleca: dom nowy, piętrowy, 10 pokoi, prawie komfort, 50.000; 20 morgów pszennej ziemi przy szosie asfaltowej, lub częściej 9, 8, 3 morgi — 5.000 morga; parcele piękne, zatwierdzone, 50 zł. sążeń. Dom drewniany, sklep — Rzezawa koło Bochni — cena 6.000

KROWĘ
młodą cielną, sprzedam: Król. Jadwigi Nr. 54. 891

UBRANIE
ciemne pierwszorzędne, sprzedam, Aleja Mickiewicza 77/2. 973

BATERJE
Latarki, Żarówki, Lampy, latarnie karbidowe — Hurt. Prowincja zaliczenia. Jan Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. 14k

PIANINO
pierwszorzędne Dalibor orygin. — doskonały stan, sprzedam: Wielopole 15/3, godz. 3—5. 965

CHUSTKĘ
barankową nową sprzedam: Pułaskiego 21/13, Dębniki. 925

OKULARY,
barometry kupisz najtaniej: Firma Wiktor Homa. optyk, Kraków, św. Tomasza 18. 118

FLORJAŃSKA 31
Sklep Komisowy przyjmuje do komisu, — sprzedaje futra, palta, płaszcze, buciki, srebro, kieliszki wełniane. 89k

NOWY KOMPLET MASZYN
nowoczesnych do wyrobu lemoniad gazowych oraz mała flaszek — sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 770". 770

KOŁDRY
przyjmuje do roboty Dembiński, św. Marka 19 — narożnik Florjańskiej. 882

SZYLDY
najtaniej ADOLF HITLER-PLATZ, 9. 46727

BIURKO
mahoniowe, kolosalne, kilim, zegar, inne rzeczy, bufet, ladę, gablotkę do sprzedania, ul. św. Jana 1. 13, u dozorcy. 659

SANKI
boby z kierownicą sprzedam: Bastowa 16, sklep sportowy. 769

SPRZEDAM
damskie futro łapki karakułowe: Kraków, Aleja Krasińskiego 28/3. 775

UNDERWOOD
pisarski, BRUNSVIGA do liczenia sprzeda tanio firma „Adler", ŚW. MARKA 25, (róg Szpitalnej). 885

ZAPISY na KURSY HANDLOWE w KRAKOWIE UL. PODWALE 7 (WESTRING 52) TRWAJĄ

Zakład prowadzi: 1) Kursy handlowe, 2) Kursy przysposobienia Biurowego, 3) Kursy Księgowości i 4) Kursy stenografii i maszynopisania – Oddziały dla: a) uczniów młodszych, b) absol. szkół średn., c) dorosłych

SAMODZIELNY
czeladnik robót blacharskich, budowlano-galanteryjnych i wodociągowych, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, Kazimierza Wielkiego 70. 795

PRZYJMĘ
zaraz cholewkarzy i chłopca do praktyki. Zgłoszenia: Kraków, Józefińska 21. 806

DAM
mieszkanie za sprzątanie domu, szukam pracowitych i uczciwych ludzi bezdzietnych. Wiadomość Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 780". 780

POTRZEBNA
zaraz młoda dziewczyna do wszystkiego na prowincję, ze znajomością języka ukraińskiego, która umie gotować i lubi gospodarkę. Wynagrodzenie umiarkowane prócz pełnego utrzymania. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 781". 781

DZIEWCZYNA
młoda, do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna Syrokomli 22, m. 10, niedziela po południu. 853

PRACOWNICA DOMOWA,
obeznana z wszelkiemi pracami w domu, poszukiwana od zaraz. Język niemiecki pożądany. Kraków, Batorego 17, m. 10. 88k

OGRODNIK
starszy, możliwie bezdzietny, potrzebny na stałą pracę do prowadzenia ogrodu pod Krakowem, żona ogrodnika, umiejąca dobrze gotować, otrzyma dodatkową pracę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 901". 901

GOSPODYNI
zdrowa, uczciwa, umiejąca dobrze gotować, znająca również kuchnię dietetyczną, zostanie zaraz przyjęta do wdowca z trojgiem dzieci lat 6, 7, 10. Zgłoszenia z fotografją, którą zwróce: Goniec Krakowski, Tarnów, „Nr. 405". 39k

DOCHODZĄCA
z poleceniami, do brem gotowaniem i praniem, uczciwa, czysta, zaraz potrzebna. Wiadomość: Stachowicza 8, m. 9, od godz. 1—8. 924

MAJSTRA
ratowego poszukujemy. Szczegółowe oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 971". 971

ROLNIKA-
ogrodnika do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa pod Krakowem oraz parobka do koni — poszukuje właściciel. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 892". 892

SPÓLNIKA
z kapitałem, pracą wydawniczą, przyjmmę. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 238. 1012

Posad poszukują

KSIĘGOWY-BILANSISTA,
duża rutyna w ubezpieczeniach, skarbowści, stosunki — poszukuje zajęcia stałego, godzinowego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 667". 667

AGRONOM
Poznańczyk, lat 36, przedsiębiorczy, solidny, dobry rolnik, obeznany dokładnie z uprawą, nasiennictwem i hodowlą, oraz kierunkiem gospodarczym, — obecnie wymaganym, poszukuje stanowiska pomocnika gospodarczego. Najlepsze referencje. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 85k". 85k

INTELIGENT
prawo, języki, księgowość, pismo maszynowe. poszukuje zajęcia Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 922". 922

SŁUŻĄCA
poszukuje pracy z gotowaniem. — Kraków, Krowoderska 27, m. 5. 928

ROLNIK,
dwudziestoletnie doświadczenie, — poprowadzi wzorowo folwark, instytucję, zakład gospodarczy tylko uczciwym. — Zgłoszenia: Goniec Krak, Kraków, „Nr. 933". 933

TRIO,
względnie kwartet niles-any z repertuarem wolny zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków, „Nr 978". 978

RZĄDCA
teoretyczne — i praktyczne wykształcenie rolne, lat 43, osiemnaście lat na jednej posadzie, szuka jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 13k". 13k

SZOFER
mechanik, kawaler, bardzo zdolny, uczciwy, poszukuje posady zaraz. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 982" 982

Kupno nieruchomości

DOM
willę w Krakowie kupię gotówką 80 tys. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 670". 670

PIENIĄDZE
natychmiast! Kupujemy wszelkie realności na terenie Gubernatorstwa: — „INFORMATOR", — Kraków, Pijarska 19. Telef. 116-45. 83k

DOMEK
kupię na Łobzowie lub Grzegórzkach w okolicy Glinianej — podać położenie, cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 396". 396

Kupno

ZEGARKI,
wartościowe przedmioty kupię: Starowiślna 21/8. 610

NAJTANIEJ
kupisz, sprzedasz wszystko. Sklep Komisowy. Adolf Hitler PLATZ 12. 889

KUCHENKĘ
elektryczną z szabaśnikiem trzypłytkową „GRÓDEK" 220 Volt z garnkami KUPIĘ podać cenę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 850". 850

KUPUJĘ
książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, lornety, maszyny do pisania, obrazy, marki do zbiorów. Antykwarnia — Stanisław Pele — Kraków, Szpitalna 19. 834

PILATELISTOM
uzupełnia, kupcom komisy wysyła „Mundus", Adolf Hitler-Platz 37. 628

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę. Na żądanie przychodzę do domu. Plac Wolnica 11/2, w podworcu 132

KUPUJE
ubrania, płaszcze, koce, bieliznę pościelową, kilimy aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy: św Krzyża 7 — Kupno sprzedaż. 444

WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY
kupuję. Kraków, Wielopole 10. — Biuro. 714

PSA DOGA
kupię, zapłacę dobrą cenę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 798". 798

KUPUJĘ
używaną garderobę itp.: STAROWIŚLNA 80 sklep. 410

KUPIĘ KOTARĘ
sukienną lub coś podobnego 3×4 mtr. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 842". 842

KUPIMY
kilka maszyn — biurowych. Zgłoszenia: Kraków, św. Jana 8/10 — tel. 226-45. 880

KOTŁY
o powierzchni około 200 m. kw. na ciśnienie 12 atm. poszukuje — Fabryka „Molitor" Kraków Wawrzyńca 26. 870

KUPIĘ
Szóstą i Siódmą Księgę Mojżesza. Łaskawe zgłoszenia: Julja Bubniak, N. Zagórz koło Sanoka. 91k

PSA KARZEŁKA,
harcika, maltańczyka, szpica-karla lub innej rasy — kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 826". 826

POTRZEBUJEMY
futer, lisów, blamów, kołnierzy, ubrań raglanów, palt, dywanów — nart. Komis. — AdolfHitler-Platz 12. 895

Sprzedaż nieruchomości

PARCELĘ
na Grzegórzkach obok fabryki Zieleniewskiego — sprzedam tanio. Zgłoszenia: Kraków, Plac Inwalidów 8/20. 784

DOMY
pełnokomfortowe, nowobudowane: trzechpiętrowy gotówką 85.000, DWUPIĘTROWY 70.000, PIĘTROWY 55.000. Dom trzechubikacjowy ogród — 16.000. Nadto kilkadziesiąt domów, will, gospodarstw, parcel — ceny przedwojenne. poleca „Lokata". Kraków, Łobzowska 4. 876

PUDŁA
do wysyłek paczek żywnościowych dostarcza: Sienna 14/4. 997

UŻYWANĄ
garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep, Pierackiego 4. 194

ŁOPATY DO ŚNIEGU
poleca HALSKI, Sukiennice 21 i Sienna 4. 406

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY KOWALSKINA stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

PARCELE
budowlana, Kraków-Zabłocie, 192 sążni, sprzedam Anna Gąbek, Limanowskiego 48. 990

PARCELA
260 sążni, ewent. pół, do sprzedania, cena 55 tys. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1009". 1009

DO
sprzedania zaczęta budowa w Rakowicach. Pocztowa-Wigury 141. 683

SPRZEDAM
okazyjnie parcelę willową. Mondkiewicz, Kraków Sienna 11. 292

Sprzedaż

PLATFORMĘ
dwukonną używaną po remoncie sprzedam. — Kraków, Radziwiłłowska 29, m. 1. 524

KUCHENKĘ
gazową dwupalnikową, żelazko gazowe, okazyjnie sprzedam. Kraków, Zamenhofa 14, m. 9. 523

BANZEGA
z frezarką — Kirschner, wyrówniarkę, sprzedam Goniec Krakowski Kraków „Nr. 681". 681

PIĘKNY
dywan perski 2×1.50, do sprzedania: Plac Dominikański 2, m. 7. 972

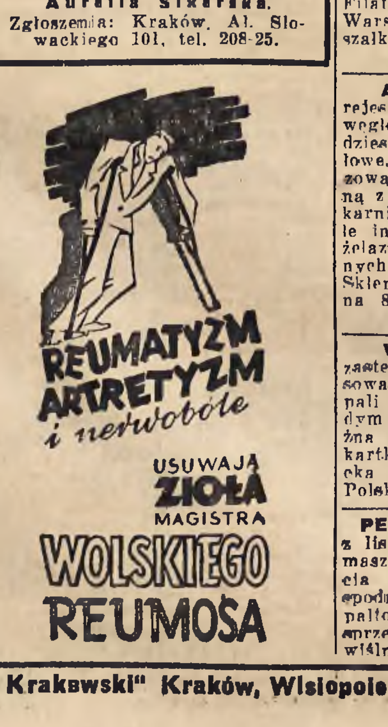
MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 59k

LAK
butelkowy dostarcza: Sienna 14/4. 995

STOLARZE!
Śrubokleszcze nowoczesne różne wymiary, ceny okazyjne, szpindle stalowe do warsztatów stolarskich oraz do szrauboków fornierskich sprzedaje Wytwórnia Długosz-Proszowski, Kraków, Powiśle 5. 967

OKAZYJNIE
do sprzedania kołnierz sealskinowy i zarękawek: — Sklep Futer — Adolf Hitler-Platz 46. 79k

Lecznica w Jugowicach
pod Krakowem
Choroby nerwowe — Ceny przystępne. — Dobra opieka.
Dyrektor: Dr medycyny Aurelia Sikorska.
Zgłoszenia: Kraków. Al. Słowackiego 101, tel. 208-25.



PIESKI
Foksterjery rasowe, gładkowłose sprzedam: Podgórze, Wadowicka 39. 926

FUTRO
męskie tchórze, kołnierz sealskinowy, na średniego pana, bardzo dobrym stanie — sprzedam, oraz ubranie granatowe męskie: Długa 86, m. 12, od 4—5. 701

SPRZEDAM
2 ubrania na wysokiego pana, futro sealskinowe, źrebce i cielaki, 2 kołdry puchowe, futro samochodowe, koperty, prześcieradła, koce, oraz piecyk gazowy: — św. Krzyża 7, sklep kupna i sprzedaży. 447

„TISSOT"
damski, złoty — sprzedam. Czysta 14, m. 3. 793

MASZYNA
do adresowania ADREMA, okazyjna, stan dobry, do sprzedania. Tel. 226-45. 879

SKRZYPCE
starowłoskie koncertowe, bez defektów 3.500. — Smoking nowy — „prima", wzrost miski 200.—. Obrusy, papierośnicę srebrną nowoczesną sprzedam. Piłsudskiego 6-10a. Godzina 4—5. 861

NARZUTA
pluszowa na otomanę, kapa na łóżko, ręczna robota, do sprzedania: Librowszczyzna 8, mieszk. 6. 810

DO
sprzedania: piecyk szamotowy, wanna, maszyna Singera, mereżka i gabilotka. Wiadomość: Lubomirskich 49, m. 4. 651

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI,
żelazka, grzałki, kolby, suszki fryzjerskie, wentylatory, oporniki, przewody, jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy. „Światłomotor", św. Jana 13 638

MASZYNĘ
biurową „Urania" niemiecki i polski alfabet, sprzedam — cena 630 zł. Juljusza Lea 9b, m, 5. 693

FILATELIŚCI UWAGA!
Sensacyjna nowość! Opatentowany ALBUM-KLASER Polski Generalnej Gubernji. Prospekty bezpłatnie. — Cennik-katalog 1941 znaczków — polskich 2.— złote. Polski Dom Filatelistyczny — Warszawa, Marszałkowska 116 4846k

APARAT
rejestracyjny, — węglowe wagi dziesiętne i stołowe, kuchnia gazową 4-płomienną z dwoma piekarnikami i wiele innych rzeczy żelaznych używanych — sprzeda Sklep. Starowiślna 85, enteremy. 819

WĘGIEL
zastępuje torf prasowany — torf pali się w każdym piecu — można nabyć bez kartki: Prądnicka 18, Budulec Polski. 604

PELERYNKĘ
z lisa srebrnego, maszynę do szycia angielską, spodnie jasne, palto męski wzrost sprzedam: Starowiślna 4/4. 805

ELEKTRYCZNE
piece, kuchenki, żelazka poleca najtaniej Jamat, Warszawa, Marszałkowska 15 A m. 18. 772

SPRZEDAM
fortepian „Ant. Hofhauer — in Wien". Wiadomość: Sklep cukierniczy Sławkowska 8. 841

PIEC
pokojowy, żelazny, szamotowy, doskonały, sprzeda: Szlak 33/14. 824

SPRZEDAM
kilka dywanów perskich oraz meble, świeczniki kryształowe i inne rzeczy. Sklep Starożytności — Gołębia 2, Haubelt. 869

DESKI I KANTÓWKĘ
poleca — Skład Drzewa: Michał Jezienicki, Kraków, Friedleina 49. 47084

KASY
kontrolne, maszyny do pisania, do rachowania — dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6. 126

PIECE, DESKI, DRZWI.
okna, schody — rozbiórki, sprzedam. Krupnicza 23. 903

KUPCY, SPÓŁDZIELNIE
kupują wszystkie towary spożywczo-kolonialne, — gospodarcze i kosmetyczne w Hurtowni Kupców Polskich, Spółdz. z o. o. w Krakowie. Stale wielki wybór. Prosimy nas odwiedzić i zapoznać się z najnowszym cennikiem. Sól i zapałki bez ograniczeń. HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH, Krupnicza 11, — tel. 222-88, Pawia 11 (magazyn soli — zapałek) — tel 222-89. 888

KOMISOWY SKLEP
Adolf Hitler-Platz 12. Sprzedaje futra, blamy, kołnierze, łyżwy, — kryształy, porcelanę. Wydaje bez ograniczeń. 890

SYPIALNIA
nowa, jadalnia używana do sprzedania. Dębniki — ul. Skwerowa 44 658

FUTRO
breitschwanze — łapki piękne, patefon Odeon — sprzeda: Kołłątaja 12/5. 865

PIANINO
pierwszorzędnej marki, krzyżowe ładne, sprzeda — Słoneczna 11/6. 902

DOG
suczka 1-roczna, do sprzedania. — Zwierzyniecka 16/5. 800

SYPIALNIE
tanio poleca: Magazyn Mebli Kopernika 8. 512

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne, gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków, Mazowiecka 35. 621

Matrymonialne

URZĘDNIK
na państwowej posadzie, Ukrainiec, — blondyn, przystojny, lat 28, szuka towarzyszki życia ze znajomością języka ukraińskiego, przystojnej, do lat 30, z posagiem do 5.000 złotych. Cel matrymonialny Goniec Krak., Kraków, „Nr. 778". 778

KAWALER
młody, muzykalny, pozna matrymonjalnie młodą panienkę, wielbicielkę muzyki. — Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 825". 825

22-LETNIA
z bardzo dobrego domu, przystojna, nieprzeciętna, pozna Pana na stanowisku, niekoniecznie przystojnego, ale koniecznie wybitnie kulturalnego. — Wiek obojętny — cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 917". 917

KOBIETA
samotna, 45 lat, mówią że zgrabna, sympatyczna gospodarna, — z braku znajomości szuka tą drogą mężczyzny starszego, samotnego, bez nałogów. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 970". 970

EMERYTKA
niebiedna pozna w celu matrymonialnym starszego, pracującego lub emeryta. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 839". 839

ZAMOŻNY,
40-letni przemysłowiec poślubi nawet biedną, lecz wybitnie przystojną panią. Fotografja konieczna. Anonimy kosz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 934". 934

MŁODA,
mówią, że „niebrzydka", na dobrej posadzie — w zamian posagu dobre, szlachetne serce — pragnie podzielić swój los z mężczyzną inteligentnym, podobnych zalet — chwilowy brak posady nie jest przeszkodą. Który z Panów szuka szczęścia w cichej przystani życia małżeńskiego, proszę łaskawie kierować listy tylko z fotografją: — Nowy Sącz, skrytka pocztowa Nr. 165 740

MNIEJ
urodziwa, — lecz wybitnie zgrabną, średniego wzrostu, młodą, lecz zrównoważoną. Interesującą, niezamożną, lecz kulturalną, na wskroś kobiecego łagodnego usposobienia — pozna 42-letni, sytuowany, rozwiedziony, solidny, dyskretny. Cel matrymonialny. — Oferty wraz z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 907". 907

KAWALER,
lat 26, naukowiec, obecnie urzędnik, pozna inteligentną i przystojną. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 931".

Lokale do wynajęcia

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 644

NOCLEGI
śródmieście. Asnyka 5. Kowalska 728

NOCLEGI:
Szewska 7/7. 757

NOCLEGI
przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 24/4. 797

NOCLEGI
wygodne. Sławkowska 21/1. 799

POKÓJ
komfortowy solidnemu panu na stanowisku wynajmę: Kraków, Krzywa 6/1. 964

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 847

ZA
pożyczenie 600 zł. na hipotekę dam za procent pokój umeblowany blisko tramwaju — małżeństwo wykluczone. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 937". 937

Lokali poszukują

WYPŁACALNE
dwie siostry Polki szukają pokoju z kuchnią lub pokoju z elektryką, ewent. wodociąg — zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Jakubiec, — Nowa Olsza, Jaworskiego 19 b, I p., m. 3. 494

WIEDEŃCZYK
poszukuje pokoju umeblowanego — śródmieście. Zgłoszenia: STUAG, św. Gertrudy 8. 602

SZUKAMY
zaraz lub 1 lutego pokoju dobrze umeblowanego, ciepłego — dla małżeństwa bezdzietnego — Starowiślna, okolica. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 606". 606

POSZUKUJE
pokoju umeblowanego z kuchnią, ewentualnie komfort. Zgłoszenia: STUAG, św. Gertrudy 8. 603

POKOJU
umeblowanego — lub nie, poszukuje wypłacalna urzędniczka. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 904". 904

SOLIDNY
pan poszukuje niekrępującego, komfortowego pokoju w godzinach popołudniowych. Pracownia, kancelarja itp. niewykluczone. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 915". 915

DWU-
3-pokojowego mieszkania, kuchnia, łazienka, komfort, poszukują Polacy — pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 774" 774

POKÓJ
umeblowany potrzebny zaraz. — Oferty z ceną — Radziwiłłowska 27, m. 2. 883

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.